

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 kwietnia.

Ferye wielkanocne dają także prasie francuskiej sposobność do rozpamiętywania politycznych, a znaczenie tych rozpamiętywań podnosi obecnie fakt, że na dni bieżące przypada właśnie koniec pierwszego kwartału prezydentury p. Feliksa Faure. Trzy miesiące zaś są — jak na dzisiejszą Francję — już okresem czasu, który upoważnia do tego, aby objąć jednym spojrzeniem ważniejsze szczegóły z dziejów „najnowszego kursu“ francuskiego oraz uprawnia do wysnuć z nich nieco ogólniejszych uwag o duchu tego kursu.

Bijącym w oczy jest tu przedewszystkiem fakt, iż od ustąpienia Casimir-Périera a zatem także od zajęcia pałacu Elizejskiego w Paryżu przez Feliksa Faure'a, nastąpił w parlamencie francuskim i we francuskiej prasie pewien spokój; nie ów zapewne spokój, który wroży normalny rozwój stosunkom wewnętrznym, lecz ów, który wygląda jak rozejm dla jakichś dalszych celów zawarty przez przeciwny strony; strony te mimo rozejmu pozostały sobie nadal wrogimi i gdziekolwiek mogą, starają się dokuczyć sobie i zaszkodzić. W każdym jednak razie spokój ten, to objaw niespodziewany w stosunkach między oportunistyczną burżuazją francuską a „nieprzejednaną“, radykalną i socjalistyczną lewicą. Cóż go jednak sprowadziło? Czy zastąpienie zniechęconego radykalistom p. Casimir-Périera panem Faure, który przecież był zwycięskim kontrkandydatem ideału postępowców francuskich, wielce poprawnego p. Brisson? Czy może zrozumienie, że takie postępowanie, jakiego trzymały się radykalne

żywiły Izby i prasy francuskiej od zamordowania Carnota, postawić może rzeszopolitą na brzegu przepaści? Gdzież tam; ani jedno ani drugie. P. Ribot, a pośrednio i p. Faure, zawdzięczać mają spokój, jakiego zaznawali przez ubiegłe trzy miesiące, a który będzie ich udziałem jeszcze do połowy maja tj. do terminu nowego zebrania się parlamentu francuskiego, głównie ogólnemu uczuciu potrzeby pokoju. Z jednej strony wszystkie stronnictwa godziły się na to, że ponowne odwołanie uchwalenia budżetu wywrze złe wrażenie w kraju a w skutek tego zaszkodzi też w opinii wyborców — wszystkim zarówno stronnictwom. Opozycja starała się przeto równie troskliwie uniknąć wszelkich sposobności do spowodowania przesilenia gabinetowego, jak stronnictwa rządowe, wszystko to jednak do czasu tylko, zanim budżet zostanie uchwalony. Z drugiej strony nowy prezydent niezwłocznie po objęciu swego urzędu, poczynił zabiegi o pozyskanie względów u radykalistów i socjalnych demokratów. Zerwał więc z umiarkowanym kierunkiem polityki, jaki panował za czasów Casimir-Périera, a nawet za ostatnich miesięcy prezydentury Carnota i wezwał radykalistów, by pomagali w rządzeniu państwem. W ten sposób zapewnił sobie na kilka miesięcy spokój, zamknął bowiem usta najgorszym krzykaczom, którzy zatruli życie jego poprzednikowi. Umiarkowani republikanie spojrzeli wprawdzie na to z uczuciem bólesci i słusznie upatrywali w tem swoją klęskę, o portunizm ich dopomógł im jednak zastosować się ostatecznie do sytuacji, zwłaszcza, gdy po nad wszystkie względy wznosiła się troska, że nowe przesilenie gabinetowe lub zgola prezydenckie w chwili, gdy budżet nie jest jeszcze uchwalony, mogłoby rzucić rzeszopolitę w otwarte ramiona przewrotu rewolucyjnego tj. socjalistycznego albo t. zw. reakcyjnego tj. monarchistycznego. Mileżeli

więc publicznie a poprzestawali na prywatnych perswazyach czynionych w obec p. Ribota; on jednak z perswazyj tych nie sobie nie robił, bojąc się więcej publicznych skandalów wyprawianych przez żywiły radykalne niż cichych objawów niezadowolenia ze strony oportunistów.

Jeżeli jednak przyczyny, które w ciągu trzech miesięcy, przedzielających chwilę obecną od ostatniego kongresu w Wersalu były gwarancją pewnego spokoju w życiu publicznym Francji, źródło swe miały we względach natury czysto chwilowej: także i sam spokój na nich się opierający, może być tylko chwilowym. To też teraz, gdy parlament zbierze się ponownie w połowie maja, w obec uchwalonego już budżetu na r. b. przyczyny te nie istnieją — a zatem przestał istnieć prawdopodobnie także już i ów spokój. Są bowiem dwie ewentualności: albo p. Ribot przestanie być nadal tak słabym wobec radykalistów, a wówczas oni mścić się będą zato powodzią interpelacyj i zjadliwych wycieczek przeciw niemu zwróconych, albo też umiarkowani republikanie stracą cierpliwość i zażądają energiczniejszego gabinetu. W każdym zaś razie — twierdzą tak przynajmniej złośliwi augurowie — spokojne chwile prezydentury p. Feliksa Faure, ukończą się już w niedalekiej przyszłości.

Sprawy krajowe.

(Wykonywanie technicznych robót prywatnych przez państwowych urzędników ewidencyjnych)

(§) Tutejsza Izba inżynierów cywilnych, architektów i geometrów wniosła do Ministerstwa skarbu petycję, w której domagała się, ażeby zawarte pod pewnymi ogranicze-

niami w §. 23 rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 11 czerwca 1883 Dz. p. p. nr. 91 zezwolenie dla urzędników ewidencyjnych do wykonywania pomiarów na próby prywatne także wtedy, gdy nie zachodzi żaden wypadek ewidencyjny, zupełnie i bez wyjątku uchylono, a to z powodu, że zezwolenie takie wytwarza dla autoryzowanych cywilnych geometrów konkurencję zawodową.

Wydział krajowy zapytany przez prezydium krajowej dyrekcji skarbu o opinię, oświadczył, że żądanie, wyrażone w powyższej petycji, ażeby bez wyjątku zabroniono urzędnikom ewidencyjnym wykonywania pomiarów dla stron prywatnych, nie może być uważane za uzasadnione. W Galicyi bowiem jest obecnie 36 inżynierów i 32 geometrów autoryzowanych, razem więc, 68 osób uzdolnionych do wykonywania prac technicznych, oraz zdjęć i pomiarów geometrycznych.

Jeżeli się uwzględni, że w wielu miejscowościach znajduje się po kilku inżynierów cywilnych i autoryzowanych geometrów, w wielu zaś powiatach zupełnie ich nie ma, tak, że z ogólnej liczby 68 przypada 43 na 12 miejscowości, po jednym zaś na 25 miejscowości, to okazuje się, że w 37 powiatach zupełny jest brak fachowych czynników dla wykonywania prac technicznych. W razie więc, gdyby żądanie petentów było uwzględnione, to 37 powiatów byłoby zupełnie pozbawionych zawodowych techników i geometrów, a strony interesowane nie miałyby do kogo odnosić się z zamówieniami potrzebnymi im robót technicznych i pomiarowych, z tego powodu oświadczył się Wydział krajowy przeciw uwzględnieniu petycji w całej rozciągłości.

Natomiast podniósł Wydział krajowy, iż niezdrowe stosunki, jakie dziś istnieją, a mające przyczynę w tem, że z jednej strony

Stanisław Koźmian o r. 1863.

(Rzecz o 1863. Tom III. Część druga. Kraków 1895. Nakładem Spółki wydawniczej polskiej).

(Ciąg dalszy).

Rozczarowanie jakie ogarnęło społeczeństwo po roku 1863, wytworzyło próżnię duchową i polityczną, — próżnię, która pozostać nie mogła, pod groźbą ostatecznej zaraty, nie tylko już dawnych nadziei czy złudzeń, lecz i jedyne posiadane dobro — narodowego bytu. Skoro do roku 1863, wbrew przysłowiu, „Polak nie był mądry po szkodzi“, należało teraz koniecznie przywrócić temu przysłówowi rację bytu i tego zadania podjęło się „grono krakowskie“ w poczuciu odpowiedzialności, jaka na niem ciążyła za wypadki ostatniego powstania. Badania historyczne i doświadczenia 1863 r.; oto podstawa, na której wytworzała się „szkoła rozum politycznego“.

Za pierwsze i wyłączne zadanie — gdyż innych rozum polityczny nie wskazywał — wzięła ona sobie „zachowanie bytu narodowego“, t. j. tego wszystkiego, co w życiu narodu pozostało po zniknięciu formy państwowej. Był ten opiera się pod względem materialnym i geograficznym na posiadaniu ziemi przez Polaków, oraz na zamożności we wszelkich kierunkach całego społeczeństwa, a pod względem duchowym na moralności ogólnej, która nie może się obejść bez podstawy religijnej, zatem na religii, a że katolicyzm zrosł się z historią, obyczajami i istotą narodu polskiego, więc na religii katolickiej, która jednak nie może być uważana jako środek, lecz musi pozostać sama dla siebie celem, nie jest szczegółem życia, lecz wszystkim w życiu, a przeto jeśli ma być

siłą istotną, nie może być używaną za narzędzie tylko. Treścią bytu narodowego jest dalej język ojczysty, a wraz z nim literatura i piśmiennictwo; obyczaj, cywilizacja nadająca kształty bytowi narodowemu a wreszcie tradycja i historia, które są podstawą i duszą tradycji i cywilizacji oddziaływając na ustrój i stosunki tak rodzinne jak społeczne.

Otóż zachowanie i rozwój tego wszystkiego co stanowi „byt narodowy“ wzięła sobie za zadanie owa „szkoła rozum politycznego“, której program szczegółowo i po raz pierwszy w formie ścisłej, w kształcie systemu przedstawia Koźmian w ostatnim rozdziale swego dzieła. Nie potępiała ta szkoła i nie wykluczała z życia pamiętek lub obchodów historycznych, uczczenia przeszłości lub zasług teraźniejszych, lecz uznawała ich znaczenie i konieczność pod warunkiem, że nie będą służyły za narzędzie patryotyzmu szkodliwego, że nie będą demonstrowały w takim duchu, który przed rokiem 1863 budził, aby burzyć i dla demonstracyi nie wahał się poświęcać żywotnych sił społeczeństwa.

Podstawową regułą „szkoły“ stało się pielęgnowanie silnego i niezachwianego przywiązania do rzeczy narodowych, do wszystkich czynników bytu narodowego, przywiązanie stwierdzone usilną pracą o rozwoju tych czynników, oraz postanowienie nie poświęcania ich dla widoków nieobliczalnych, dla tego, co po za rachubą polityczną pozostaje. Tę granicę przekraczają zbrojne powstania i spiski, przeto „szkoła“ musiała je w położeniu narodu uznać za niepotrzebne i szkodliwe, przyjmując jako regułę, że ani pobłażać nie będzie wszelkim zmierzającym w tym kierunku działaniom, ani też nie będzie z nimi się łącząc. Postanowiono też wypowiedzieć przekonania swoje stale i odważnie, bez względu na niepopularność, zmierzając w ten sposób do wytworzenia zbyt u nas rzadkiej cnoty — odwagi cywilnej. Aby położyć koniec anarchii, uznała „szkoła“ potrzebę przewodztwa z góry, ścisłej karności, utrzymania

i wzmocnienia szlachty przez wyrobienie w społeczności szlacheckiej politycznego patryotyzmu, owej „umiejętności miary“ a w tym właśnie kierunku — przyznaje autor — dzielna przyniosła pomoc „szkoła“, jednostki nie-szlacheckie, który stały się dźwigniami bytu narodowego. Jednostki owe powitała „szkoła“ z radością, przekonana bowiem była zawsze, że w życiu publicznym różnice pochodzenia zatrząść się muszą, że pozostać tylko mogą różnice kierunków, zasad i działań.

Chroniąc społeczeństwo od dwóch zgubnych ostateczności, jakimi są: brak patryotyzmu lub patryotyzm szkodliwy, nie liczący się z warunkami rzeczywistości, „szkoła“ uznała konieczność „kompromisu z rzeczywistością“. Kompromis idei polskiej — pisze Koźmian — z istniejącymi porządkami rzeczy, wstrętny i zgubny, ilekroć posługiwał się nim interes prywatny i egoizm osobisty, winien był wedle zasad szkoły odbywać się na podstawie poświęcenia się dla bytu narodowego i w mądrej myśli służenia mu skutecznie. Tam zaś, gdzie kompromis jest nie możliwy, wobec systematycznego prześladowania, tam zasada z pierwszego okresu Andrzeja Zamoyskiego znaleźć winna zastosowanie, a mianowicie, że „nie ma położenia w któremby nie można służyć krajowi i pracować około sprawy narodowej; czynić dla niej należy jawnie i legalnie to tylko co jest możliwym, z wykluczeniem rzeczy niepodobnych“. W ten sposób wszędzie, i tam gdzie kompromis, wśród warunków swobodnych staje się żywym i żywotnym i tam nawet, gdzie on z powodu prześladowania niemożliwy, Polacy stać się mogą żywiłem pracy, porządku politycznego i społecznego ładu.

Na tych zasadach wydana walka wadom społeczeństwa, pewnym ugruntowanym w jego łonie przekonaniom i tradycjom, wojna wypowiedziana anarchii wszelkiego rodzaju, była nieuniknioną, a musiała być zwyciężoną, i prowadzoną, przedewszystkiem za pośrednictwem prasy. Na wiosnę postanowiono wydawać pismo a d. 1 lipca 1866 wyszedł

pierwszy zeszyt *Przeglądu Polskiego*, pierwszą zaś formą wystąpienia szkoły wojującej była rozgłosna „Teki Stanczyka“ pisana przez Józefa Szujskiego, Stanisława Tarnowskiego, Ludwika Wodzieckiego i Stanisława Koźmiana. — Wrzawę obudziła wielką a przeciwnicy usiłowali ograniczyć jej znaczenie, zarzucając, iż jest szyderstwem z powstania i jego ofiar. „Że jej zamiar, — odpowiada na to Koźmian — był innym i dalej sięgającym, dowiódł skutek. Z ofiar ani „Teki Stanczyka“, ani szkoła odtąd „stanczykowską“ zwana, nie szczydziły, — chłostała bowiem nie poległych, lecz żyjących. Sztydono z wad i nałogów, które spowodowały powstanie, potępiono przyczyny i powody klęski, ale nie ofiary. Wobec śmierci kończy się szyderstwo i zamiera śmiech nawet gorzki“.

Jakie rezultaty wydała „Szkoła“ w praktyce? Aby na pytanie to odpowiedzieć szczegółowo, niestarczyłoby rozmiary niniejszego sprawozdania. Działając na rozmaitych polach i w różnych kierunkach, wydawszy ze swego łona zwarte stronnictwo polityczne, wycisnęła ona swoje piętno na nauce, literaturze i polityce ostatniej doby. Politycznie i praktycznie dla całości bytu narodowego była spóźniona. — Praktyczność jej okazała się w całej pełni tylko w Galicyi, gdzie jej działanie znalazło już w pewnej mierze cel wskazany przez takich poprzedników jak Gołuchowski, Adam Potocki, Lubomirski Jerzy, Leon Sapieha, Paweł Popiel, Mann i Heleel, oraz przez adres do Schmerlinga z 1861 r. Cel był wskazany, lecz nie była umocniona jeszcze podstawa. Ścisłą organizacją i karnością, siłą odwagi cywilnej okazywanej stale, wywarła z czasem szkoła znaczny wpływ na powstanie i wyobrażenia całego narodu, a jej zasady stały się podstawą nowego systemu narodowego w Galicyi.

(Dokończenie nastąpi).

A. K.

inżynierowie cywilni i autoryzowani geometrzy powszechnie żalą się na brak zajęcia i na ciężką z tego powodu egzystencję, a z drugiej strony rządowi technicy ewidencyjni przeciążeni są pracą i to tak prywatną, jako też rządową, — dałoby się usunąć, gdyby Ministerstwo zezwolenie swe dla geometrów ewidencyjnych do wykonywania pomiarów i innych praktyk technicznych na zamówienia stron prywatnych, ograniczyło tylko do tych miejscowości, w których nie ma inżynierów cywilnych i autoryzowanych geometrów, w miejscowościach zaś, gdzie ci ostatni w dostatecznej liczbie się znajdują, wykonanie takiej praktyki w zupełności usunęło.

Zarządzenie takie — zdaniem Wydziału krajowego — pociągnęłoby za sobą to następstwo, że inżynierowie cywilni i autoryzowani geometrzy, którzy dziś są skupieni we Lwowie i w Krakowie, przenosiliby się do miast prowincjonalnych, a w dalszym następstwie więcej techników poświęciłoby się temu zawodowi, mając zapewnienie, że w miejscach, gdzie osiedlą, nie będą potrzebowali obawiać się konkurencji geometrów ewidencyjnych i że znajdują tam odpowiednie dla swego zawodu zajęcia.

Odpowiedziałoby to — zdaniem Wydziału kraj. — pośrednio także i intencjom Sejmu, który domagał się pomnożenia geometrów ewidencyjnych w kraju, ażeby w miejscach, gdzie jest sąd powiatowy i urząd podatkowy, jeden geometra ewidencyjny urzędował, gdyż przez równomiernie rozdzielenie personalu inżynierów cywilnych i autoryzowanych geometrów po kraju, usunięteby zostały niedogodności dla publiczności, powstające z braku sił mierniczych w kraju — a przeważnie ta okoliczność spowodowała Sejm do uchwalenia powyższej rezolucji. Zresztą nie przeszkadzałoby to — zdaniem Wydziału kraj. — w zupełności pomnożeniu liczby geometrów ewidencyjnych, jak się tego Sejm domagał, byle zabronionem im zostało wykonywanie praktyk prywatnych tam, gdzie są biura inżynierów cywilnych lub geometrów z upoważnieniem rządowym.

Zarządzenie takie — zdaniem Wydziału krajowego — dogadzałoby i samym petentom, którzy uważaliby je jako najbardziej dla nich pożądane, i o ile Wydziałowi kraj. wiadomo, niczego więcej na razie nie żądają.

Sprawozdanie inspektora przemysłowego dla Galicyi i Bukowiny.

II.

W rozdziale, w którym mowa o nieszczęśliwych wypadkach i słabościach, będących wynikiem zawodowej pracy, stwierdza p. inspektor, iż władze przemysłowe doniosły mu w ciągu roku ubiegłego o 929 wypadkach, a zarządy szpitalne o 8. Z ogólnej tej cyfry 937, która o 156 jest większą niż w roku 1893, przypada 94 na Bukowinę. Są to z reguły wypadki poważniejszego charakteru, gdyż o lżejszych rzadko kiedy składano mu relację. Z ogólnej liczby wypadków, które doszły do wiadomości inspektoratu, 65 spowodowały śmierć, 865 tak ciężkie skaleczenie, iż dotknięci niem byli przez czas dłuższy niezdolni do pracy,

9 zaś lżejsze obrażenia ciała. Z wypadków, które spowodowały śmierć robotników, przypada: na rolnictwo 6, na produkcję z dziedziny minerałów 9, na przemysł maszynowy 4, na przemysł drzewny 18, na przemysł dla wytwarzania środków żywności 7, na przemysł budowlany 17, chemiczny 1 i na przemysł dla wyrobu przedmiotów z kamienia, gliny i ziemi 1. (Na Bukowinie zaszły tylko dwa wypadki śmiertelne).

Z wypadków, które spowodowały dłuższą nieudolność do pracy przypada najwięcej bo aż 351 na przemysł drzewny (na Bukowinie 61) i na przemysł budowlany (256). W przemyśle drzewnym wypadki te zdarzały się przeważnie przy przewozie, ładowaniu i wyładowywaniu drzewa, w przemyśle zaś budowlanym najwięcej wypadków, bo 186, a z tych 2 śmiertelnych zaszło przy budowie ukończonej niedawno kolei żelaznej Stanisławów-Woronianka. Godną uwagi jest mała stosunkowo ilość wypadków, bo tylko 12 przy obsłudze maszyn rolniczych, co świadczy, że już mniej więcej wszędzie zostały zastosowane potrzebne przyrządy ochronne i że do obsługi używano wprawnych ludzi.

Sprawozdanie przytacza w dalszym ciągu różne wypadki zaszłe w poszczególnych przemysłach i zaznacza, że przypisać je należy częścią brakowi odpowiednich urządzeń fabrycznych i brakowi przyrządów ochronnych, częścią własnej nieostrożności robotników, a niekiedy niezachęceniu do zbiegowi okoliczności. Przy tej sposobności, p. inspektor skarży się, iż wielu przemysłowców z niechęcią i opieszale zastosowuje się do jego instrukcji i że niebraknie nawet takich, którzy uważają wszelkie ulepszenia i nowoczesne wynalazki, mające na celu zabezpieczenie życia i zdrowia robotniczej ludności za rzecz zupełnie zbyteczną.

Z chorób, będących wynikiem zawodowej pracy, przytacza sprawozdanie dwa wypadki fosfornakrozy zaszłe w fabrykach zapałek; skutkiem tej choroby robotnicy stali się zupełnie niezdolnymi do zarobkowania i prawdopodobnie nigdy już nieodzyskają zdrowia. Tego rodzaju choroby — mówi sprawozdanie — nie mogłyby się wydarzyć, gdyby w fabrykach, wyrabiających zapałki siarczane przestrzegano obowiązujących przepisów. Nasze wszakże usiłowania są bez skutku, a wydawane za naszą inicjatywą przez władze przemysłowe zarządzenia, nie bywają zazwyczaj przestrzegane. Zarówno przemysłowcy jak i robotnicy starają się obchodzić obowiązujące przepisy.

Ze względu na to — pisze dalej pan inspektor, iż rejestra kas dla chorych robotników nie bywają utrzymywane w ewidencji, lub też bardzo niechętnie przedkładane odbywającemu inspekcję urzędnikowi, jest rzeczą niezmiernie trudną wyrobić sobie sąd należyty o zachodzących w przemyśle chorobach, niemniej o zaszłych nieszczęśliwych wypadkach. Co się zaś tyczy zabezpieczenia na wypadek słabości, to zatrudnieni we Lwowie przy brukowaniu i utrzymywaniu w porządku ulic robotnicy uskarżali się, że nie są wcale zabezpieczeni. P. inspektor poczynił odpowiednie kroki dla zaradzenia temu.

Przechodząc do kwestyi zatrudnienia robotników, stwierdza sprawozdanie, że dzie-

ci niżej lat 12 nie bywają zatrudniane w żadnym zgoła przedsiębiorstwie; dzieci wyżej lat 12 do 14 spotkał p. inspektor ogółem 21 (chłopców 8, dziewcząt 13). Młodocianych robotników, liczących lat skończonych 14 do 16 znajdowało się w Galicyi w roku ubiegłym ogółem 668 (536 chłopców i 132 dziewcząt). Chłopcy zatrudnieni byli przeważnie jako uczniowie w różnych drobnych przemyślach i fabrykach maszyn; używano ich zresztą do lekkiej pracy ręcznej. Dziewczęta pracowały w fabrykach pierników, guzików i innych nie wymagających nateżenia fizycznego i nie grozących ich zdrowiu.

Robotnicze liczących wyżej lat 16 było zatrudnionych w Galicyi 1901, najwięcej bo 920 pracowało w skarbowych fabrykach cygar i papierosów, następnie 305 w fabrykach papieru, gdzie używano je do sortowania sznait i papieru, 183 w fabrykach towarów wełnianych, 95 w przemyśle chemicznym i t. d.

W przedsiębiorstwach prowadzonych sposobem fabrycznym czas pracy wynosi z reguły jedenaście godzin. W regulaminie robotniczym obowiązującym w fabrykach maszyn powiedziano wprawdzie, że dzień roboczy wynosi godzin 10, dalsze wszelkie godziny pracy bywają uważane za nadliczbowe i jako takie osobno wynagradzane. Inspektor przemysłowy dowiaduje się jednak o takiej nadobowiązkowej pracy dopiero wtedy, gdy robotnik z powodu jakiego zatargu straci miejsce i idzie z zażaleniem do władzy przemysłowej.

We węgelnianach pracują robotnicy wedle upodobania, przy pięknej pogodzie i jasnej nocy niekiedy od godziny 3 rano do 12 w nocy. W tartakach i młynach odbywa się praca w dwóch oddziałach każdy po 12 godzin. W browarach i rafineriach petroleum również nie bardzo skrupulatnie liczą się z maksymalnym czasem pracy; pracują tutaj niekiedy 13 i 14 godzin dziennie.

Z powodu przekroczenia normalnego czasu pracy inspektorat zrobił 21 doniesień.

W małym przemyśle, zwłaszcza na prowincyi robota trwa od godziny 5 rano do 8 wieczorem, w warsztatach szewskich do 10 a w sobotę nawet do 12 nocy.

W przedsiębiorstwach prowadzonych sposobem fabrycznym bywa przestrzegany w ogóle ścisły przepis o wypoczynku w ciągu dnia roboczego.

Sprawozdanie zaznacza dalej, że izralicyi przemysłowcy w bardzo licznych wypadkach nie przestrzegali wypoczynku niedzielnego, a z chrześcijańskich głównie krawcy zatrudniają swych robotników przez całe przedpołudnie w niedzielę. Co się tyczy piekarzy, to ci pracują w dni niedzielne zupełnie tak samo jak pracowali przed wydaniem rozporządzenia ministeryalnego z dnia 24 sierpnia 1894 odnoszącego się do zatrudnienia niedzielnego w przemyśle piekarnianym. Robotnicy noszą bezustannie zażalenia, jednakże bez skutku. Z powodu przekroczenia przepisów o wypoczynku niedzielnym inspektorat zrobił 38 doniesień a w 42 wypadkach zagroził doniesieniem.

W licznych przedsiębiorstwach przemysłowych, mianowicie pozostających w rękę żydów, wypłata zarobku odbywa się w nie-

dzielę, co wielce jest uciążliwym dla robotników, bo wielu z nich musi wyłącznie dla otrzymania zapłaty udawać się znaczną przestrzeżoną drogi do fabryki lub mieszkania pracodawcy i traci w ten sposób nieraz całe pół dnia. Z tego powodu niejeden nie może być w kościele na nabożeństwie przedpołudniowym. P. inspektor starał się nakłonić wielokrotnie przedsiębiorców, aby wypłacali zarobek w dzień powszedni, to jednak nieposkutkowało. W tej mierze powinnyby istnieć prawna norma.

SPRAWY MONARCHII

(Używanie broni przez straż skarbową. — Poczty i telegrafy. — Trybunał administracyjny. — Opróżnione mandaty do Rady państwa).

Pan Minister sprawiedliwości wydał pod dniem 1 bm do wszystkich Prokuratury państwa reskrypt, w którym określono na podstawie porozumienia z Ministerstwem skarbu, sposób postępowania w wypadkach, gdy użytek, zrobiony z broni przez straż skarbową w pełnieniu jej służby, spowoduje zranienie lub zabicie. Postępowanie to ma być następujące: Skoro kierownik kontrolnego okręgu straży skarbowej dowie się, że zaszł podobny wypadek w jego okręgu, ma on dobraćszy sobie asesora (naczelnika gminy, żandarma), niezwłocznie poczynić na miejscu dochodzenia, wśród jakich to okoliczności zaszł ów wypadek użycia broni i czy, oraz w jakiej mierze przepisane instrukcją warunki dla użycia broni zachodziły w danym wypadku. Następnie winien zażądać od organu straży, który zrobił użytek z broni, usprawiedliwienia tego kroku. Z rezultatu dokładnych dochodzeń, zda kierownik niezwłocznie sprawę władzy skarbowej I. instancyi, dołączając zarazem owo usprawiedliwienie funkcyjnarjusza straży. Instancya skarbowa ma w każdym razie rozstrząsnąć czy okoliczności, towarzyszące użyciu broni odpowiadają zupełnie przepisom czy nie, lub też czy przynajmniej nie zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości, a sąd swój wraz z motywami ma udzielić Prokuratury państwa. Jeżeliby władza skarbowka uznała, że użycie broni nie było zupełnie odpowiadającym przepisom, ma równocześnie zarządzić śledztwo dyscyplinarne przeciw owemu organowi straży skarbowej, — orzeczenie jednak zapadnie dopiero po decyzji sądowej. Unormowany tak sposób postępowania w sprawach tego rodzaju, nie może naturalnie przeszkadzać sądom w zajęciu się temi sprawami ani w ogóle tokowi postępowania sądowego.

— Ogłoszone świeżo sprawozdanie specjalnego referenta komisji budżetowej Izby posłów Rady państwa dr. Exnera o rozdziale budżetu: „poczty i telegrafy“, zawiera kilka cyfr ogólniejszego znaczenia. Według przedłożenia rządowego, zapotrzebowanie w tym dziale było oznaczone pierwotnie w kwocie 34.934.000 zł., a pokrycie w kwocie 38.473.000 zł., skutkiem czego wpływała nadwyżka 3.539.000 zł. Komisya budżetowa Rady państwa

3)

ILKO SZWABIUK

(OPOWIEŚĆ HUCULSKA)

PRZEZ

ABGAR SOŁTANA.

I.

(Ciąg dalszy).

— A widział ty ją Ilku, wraży leginiu? — zapytał drzącym głosem Maksym Merdiuk, sławny z tego, że sam umiał pieśni różne układać. Czy ty ją widziałeś tę husarkę?... Hej! hej! Żeby ją zobaczyć; na jej złotą zbroję się popatrzył, w jej promienne oczy zajrzał, to dość by mi życia było.... Sam bym pod kopyta jej konia bystrego się rzucił.... Niech by mnie złotymi podkawkami podeptał.... Nie chciałbym żyć więcej.

— Durnys ty Maksym! durny! — odpowiedział, śmiejąc się wesoło ufan. Takiej teraz już nie ma; to pieśń o dawnych husarkach; teraz one w złotych pałacach siedzą, z grafiami i jednorożcami rozmawiają i na złotej kądzieli srebrną przedzę snują.... Wiatr na nie nie wieje, ni słonko nie świeci, z tęczy mają tkane suknie, a jak narodowi ich pokazują to tylko w kryształowej karcie, jak ptaka jakiego zamorskiego.

— A widział ty taką? — powtarzał uparcie pytanie Maksym.

— Czemu nie! — odrzekł dumnie żołnierz. — Tamtego roku cesarski syn przywoził swoją żonę, cesarską synową do swego miasta Krakowa i całego narodowi pokazywał; nasz pułk *wach parady* im robił.... Jak szła siadać do karyty to tak na nią się patrzyłem, jak na Anikę.... Białą ona biała... i bardzo delikatna.

— A nie ukląkł ty przed nią!

— Nie! Nie można! Tylko szablami prezentowaliśmy przed nią, a pan Ober-leitnant krzyknął: *habt acht!* t. zn. żeby się na nią ułany patrzyli... i jak który do domu wróci, żeby wiedział jak ludziom o niej opowiadać.

— Oj! Ilku, Ilku! czemuż mnie do ułanów nie wzięli, żebym ją był zobaczył, to bym przed nią był na ziemię upadł: kraj jej złotej sukni całował.... Choć by mnie mieli potem stracić za to.... Niech bym i umarł, żeby ją tylko widzieć.

W tej chwili rozległy się tony muzyki. Oleksa Sawicz rozochocony przybyciem Ilka i wesołością panującą w karczmie, pobiegł do domu po skrzypec; po drodze zwerbował *eygana* Szandora z cymbalami; mały synek Szandora, Kierosz, przyniósł hębenek i kapela była gotowa. Ułan pierwszy wziął w taniec Anikę, za nimi posypały się inne pary i aż ściany karczmy trzęsły się od przysudów i hołubeów, aż szyby w małych okienkach drżały.

— Żydzie! Hej Judko! — wołał rozochocony ufan — dawaj narodowi chrześcijańskiemu wódki i wina wróć! Kto co wypije, wiele czyja łaska! Niech wiedzą, że wójta syn, że Ilko hułan wraca do domu.... Zapłać! — tu uderzył butnie po kieszeniach czerwoną spodni. Zapłać sam!...

A jakby pieniędzy mi nie stało — to stary ojciec zapłaci! Nie pożałuje na taką okazję... stać go na to, żeby dziesięciu takich jak ty kupił!... Nalewaj! Nalewaj!...

Hulanka szła dalej; wino i wódka się lały.... W kącie tylko starzy *gazdowie* *) szepotali coś sobie z cicha.

— Nie będzie miał stary kudłaty rizuń, Szwabiuk przeklepty pociechy z syna — mówił stary Sawa do Kornija. Co nie to nie! Roztraci on i te czerwonice, gdzieś tam po dworach zrabowane; roztraci i te ogrody i te *połoniny* od biednych huculów za lichwę zagrabione; roztraci i te owce, woły, a konie co się po *połoninach* tych pasą.... Zobaczycie kumie, że roztraci.... W tym parobku hulacka, huculska krew, po matce, mało, że włosy i wąsy ma jasne mazurskie.

— Prawda wasza, kumie Sawo! — odpowiadał, potrząsając smutnie głową Kornij — Jaki on syn? Stary czeka go już drugi tydzień; bab nasprował całą kupę, żeby czarowały, żeby mu mówiły, dlaczego syna dotąd nie ma: a on tu z *leginiami* wódkę pije, z cudzą młodycą w taniec idzie, *lubaskie* głupstwa do ucha jej szepcze.... Taki czas, że nie warto się syna dochować! Napijmy się kumie po czare wódki! Napijmy się z wójtowe pieniądze!

— Krwawieć cudzą będziesz pił kumie Korniju — odrzekł Sawa i gorzko się uśmiechnął.

— Eh! chyba swoją własną i twoją i nas wszystkich — zachęcał Kornij. — Co ojciec udarł z narodu, to syn żydom wróci! Niech choć człowiek do syta się napije za własną krzywdę.

*) gospodarze.

— Grajcie obertasa! — zawołał nagle ufan, stając przed muzykantami.

— Nie umiemy! — odpowiedzieli razem.

— Naści wam srebrnych *lewów* ¹⁾ garść — rzekł, dobywając z kieszeni kilka srebrnych dużych monet. — Uczcie się! słuchajcie!... Świstać wam będę, grajcie!

I zaczął wyswistywać skoczną nutę mazurskiego ludowego tańca. Cygan się nachylił, słuchał uważnie i wnet w takt swistania wygrywał tę samą nutę na swym brzękliwym instrumencie; Oleksa bez trudu wtórował mu zaczął na skrzypcach. Muzyka była gotowa, pary poszły w nowy taniec.... Tylko muzyka i sam taniec były jakieś dziksze, namiętniejsze, niż tam nad Wisłoką i Dunajcem.

O północy przechodzący żandarm rozpedził całą kompanię. Ufan pożegnał się z towarzyszami, odsalutował po wojskowemu przed żandarem i.... poprowadził rozszalałą trunkiem i tańcem Anikę — do domu.

Gdy znaleźli się na *plaju* ²⁾ prowadzącym do zagrody Dudiaka, o jakie dwieście metrów po nad karczmą, Anika zarzuciła ręce na szyję ułana i całując go szepotała.

— Chodź, chodź! Ilku mój słodki... *lubasie* ³⁾ mój jedyny! Chodź! mego nie ma w chacie, ze spławem, z *derabą* ⁴⁾ poszedł do Kut.... Chodź! chodź! Ty mój! Tyś nie Mariki!...

Ufan odpowiedział jej — pocałunkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

¹⁾ guldenów.

²⁾ drożyna górską.

³⁾ kochanku.

⁴⁾ tratwa.

stwa przy tej samej cyfrze zapotrzebowania przyjęła pokrycie w kwocie 38,918.460 zł. a z tego powodu nadwyżka wzrosła do 3,984.460 zł. Przyczynę tego należy upatrywać w wynikach finansowych, jakie wykazały dochody z poczt i telegrafów w r. 1894. Sprawozdanie p. Exnera podnosi dalej, że na rok 1895 prelimitowano pobory urzędników pocztowo-telegraficznych w kwocie 19,039.000 zł., co wobec przyzwolonej w r. 1894 cyfry 18.350.000 zł. oznacza podwyżkę w kwocie 689.000 zł. O przyczynach tego podwyższenia ogólnej cyfry płac mówi sprawozdanie tak: „Od szeregu już lat dawał się odczuwać, skutkiem zwiększającego się ustawicznie ruchu pocztowo-telegraficznego, brak sił w personalu służbowym tej instytucji. Aby tedy nie dopuścić do jakichkolwiek przerw w ruchu, zarząd poczt i telegrafów musiał przyjąć siły pomocnicze w nieproporcjonalnie wielkiej liczbie. Żąd pochodzi, że obecnie zajętych jest przy pocztach i telegrafach przedlitawskich 1114 dyurnistów manipulacyjnych i 1853 sług prowizorycznych. Otóż, by tym nieprawnym stosunkom o ile możności zapobiedz i skarb państwowy uchronić przed ewentualnymi szkodami, administracja poczt i telegrafów widzi się zmuszoną zmniejszyć tę wysoką cyfrę sił pomocniczych i na ich miejsce kreować z wolna i stopniowo definitywne posady służbowe. Już w r. 1894 dokonano tedy przemiany 50 posad dyurnistów manipulacyjnych, na tyleż asystentów, względnie oficyantów, a 40 sług prowizorycznych na definitywne listonoszów, jedno i drugie ogólnym nakładem 82.550 zł. Istniejąca już ta podwyżka zapotrzebowania, która spowodowała przekroczenie preliminarza na rok 1894, zwiększona jest znowu w umiarkowany sposób w przewidywanych na rok 1895 większych wydatkach, na które prelimitowano tylko 270.248 zł. Wobec tego też uważa komisja za konieczne preliminarz dochodów poddać dokładnemu zbadaniu i dla pokrycia potrzeb wstawić wyższą cyfrę, aniżeli to Rząd w swym projekcie uczynił“. Dla „rzeczowych potrzeb ruchu“ wstawiono w rubrykę wydatków na rok 1895 kwotę 13,656.000 zł., przeto w porównaniu z r. 1894 (13,073.000 zł.) o 583.000 zł. więcej. Z tego przypada na czynsze najmu zwiększona kwota 50.000 zł. na koszty podróży, przesiedlenia i zastępstwo, dalej „godzinowe“ 21.000 zł. więcej, na potrzeby urzędowe i manipulacyjne więcej 120.000 zł.; konserwacja budynków skarbowych i adaptacja istniejących lokalów więcej 10.000 zł.; koszty przewozu poczty pocztowych na gościńcach pocztowych więcej 100.000 zł.; także koszty transportów kolejowych i okrętowych więcej 167.000 zł.; dyety urzędników, konduktorów i sług w czasie przewozu poczt więcej 25.000 zł. i t. d.

— Ponieważ agendy Trybunału administracyjnego znacznie się zwiększyły, tak że n. p. w obecnej chwili nie mniej jak 1100 zażaleń oczekuje załatwienia, przeto jak donosi pewna wiedeńska „Korespondencya“ pierwszy prezydent tego Trybunału hr. Belcredi, widział się spowodowanym poczynić starania o pomoczenie personalu, tak, aby codziennie mogły dwa senaty równocześnie obradować. Ponieważ także i lokal okazał się za szupłym, wypowiedziano przeto Towarzystwu austr. Czerwonego Krzyża lokal, zajmowany przez nie w pałacu Trybunału.

— W chwili obecnej opróżnione są cztery mandaty do Rady państwa: z większej posiadłości Austrii górnej (po zmarłym bar. Hayden), z trzeciego okręgu Wiednia (po zmarłym bar. Sommaruga), mandat z grupy Liberec niefideikomisarnej wielk. posiadłości czeskiej (po powołanym do Izby panów bar. Oppenheimerze) i mandat z kurii gmin wiejskich Karolinów (Karolinenthal) w Czechach wskutek rezygnacji profesora Tilschera.

Niemcy styryjscy u ks. Bismarck.

Ks. Bismarck, jak wiadomo z depesz przyjmował onegdaj garstkę Niemców ze Styryi, którzy w liczbie mniej więcej 60, a między tymi 20 studentów z Gracu pospieszyli do Friedrichsruh aby pokłonić się byłemu kanclerzowi i złożyć mu życzenia z okazji 80-letniej rocznicy urodzin. Przyjęcie w ogóle było krótkie, bo książę w tym dniu niedomagał, a powietrze także niedopisało; deszcz padał i dął zimny wiatr, skutkiem czego dr. Schweininger nie pozwolił bawić dłużej swojemu dostojnemu pacjentowi wśród „wielce miłych gości“ ugrupowanych pod gołym niebem przed werandą pałacową. Na przemowę przewodcy pielgrzymów, książę odpowiedział podnosząc, że złożony mu hołd cieszy go szczególnie z powodu historycznego znaczenia i łączności z zaszczytnymi życzeniami od Najj. Cesarza austriackiego. Trójprzymierze utrzymuje niemał dalej dawne niemieckie cesarstwo z wyłączeniem Galii. Książę wyraził swoją wiarę w trwałość trójprzymierza. Austro-Węgry i Niemcy musiały się, mimo wojny, znowu razem znaleźć,

gdyż oba państwa mają sobie wskazane wzajemne oparcie. Stosunki obu państw są tem trwalsze, im większy jest wpływ Niemców w Austrii.

Niemcom austriackim nie pozwala sumienie być w wojnie z niemieckim państwem zachodnim. Pielęgnować winni pokój między wschodnim i zachodnim państwem przez utrzymywanie możliwie jak najciszejszych stosunków z rdzennie niemiecką dynastją. Mowca zaznaczył, że znajdował zawsze u Najj. Cesarza austriackiego rzetelne serce niemieckie i ostrzegł, aby w Austrii nie zwracano uwagi na jedną wyłącznie tylko narodowość. W krajach o mieszanym narodowości trzeba walczyć, ale z chrześcijańską łaźnością. Nadto gra rolę tu także poczucie przynależności do jednego ustroju państwowego. Książę tak zakończył: Postępujcie z waszymi słowiankami współzawodnikami zawsze z tem uczuciem, że ostatecznie macie nad nimi przewagę. Pielęgnowajcie stosunek z szczerą Dynastją i wzniescie wraz ze mną okrzyk na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa.

Po tej mowie książę kazał podać sobie pułkarz z winem i wznosił toast na cześć Najj. Cesarza Austrii. Toastowi temu towarzyszyły pełne zapału okrzyki. Następnie zeszli z werandy i rozmawiali z kilkunastoma gośćmi. O godzinie 1 odbyło się śniadanie w pałacu, na które jednak otrzymali zaproszenie tylko przewodcy deputacji. Z burmistrzem Fürstem z Kindbergu rozmawiał książę o stosunkach politycznych w Styryi, przyczem wypytywał go szczerze o jak ma się rzecz „z nieprzyjazną dla Niemców postawą i agitacją Słowaków“. Podczas śniadania wznosił gospodarz kielich na „pomyślność Styryi i pięknej Austrii nad Dunajem.“

KRONIKA

Lwów, 17 kwietnia.

— **Obiad.** U Państwa Namiestnikostwa K. hr. Badenich, odbył się wczoraj o godzinie 7 wieczór obiad, na cześć opuszczających kraj nasz i miasto księstwa Windisch-Graetzów. W obiedzie tym, oprócz dostojnych Gospodarstwa i hr. Wandy Badenianki, wzięli udział: Generał kawaleryi i generalny inspektor c. i k. armii JE. ks. Ludwik Windisch-Graetz z małżonką, księstwo Pałowie Sapiehowie, Ich Ekskscelencye: Filip Zaleski, Stanisław hr. Badeni, Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki, komendant XI korpusu Jan hr. Schulenburg, generał-porucznik Hugo Fleck-Falkhausen, dalej c. i k. poseł Agenor hr. Gołuchowski, Wiceprezydent Namiestnictwa Jan Lidl, Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Witold Korytowski, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Prezes galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Zygmunt Dembowski, zastępca Marszałka krajowego Antoni Chamiec, wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Marchwicki, generał-majorowie: August Tempis, Gustaw Plentzner de Scharneck, Franciszek Kleinschmidt de Wilhelmsthal i Karol baron Mertens, hr. Emil Potocki, hr. Albert Cetner, radca Namiestnictwa Gustaw Mauthner, Juliusz Bielski, Włodzimierz Niezabitowski, Seweryn Skrzyński, pułkownik Ludwik Fischer-Colbric, rotmistrz: J. n. Marklowsky de Pernstein i Medard Oberstyński.

Gdy nadeszła pora toastów, powstał z miejsca swego JE. Pan Namiestnik i wygłosił w języku niemieckim następującą przemowę:

Przyczyna, która nas tutaj dzisiaj zgromadziła, zasmuciłaby nas wszystkich głęboko, gdy byśmy mieli poczucie stanowczego rozłączenia i pożegnania z domem księstwa Windisch Graetzów. Rozliczne względy uprawniają nas jednak do nadziei że dzisiaj, to nie stanowcze pożegnanie, lecz tylko odjazd dostojnych księstwa. Przewszystkiem zawód księcia i powierzone mu przez Najj. Pana zadanie, będą powodem, że Jego Książęca Mość nieraz zapewne bawie będzie pośród nas; dalej oczigodni rodzice spieszyc będą nieraz do swojej córki, która tu u nas zostaje — a w końcu niech nam wolno będzie — bez przeceniania siebie — dać wyraz nadziei że i my wszyscy podtrzymywaliśmy będzie my w sercach dostojnych księstwa uczucie potrzeby odwiedzania Galicji. Wzorowa bowiem wierność w spełnianiu obowiązków — szanowni panowie — na szlachetności oparta stałość charakteru, świadoma celu działalność i postępowanie, dalej wrodzona, a z podniosłego ducha, rozum, zamilowania prawa i sprawiedliwości wpływająca życzliwość, oraz godne naśladowania w każdym kierunku życie domowe: te wszystkie przymioty wszak same zdobywają sobie gorące uczucie, wdzięczność, uznanie i cześć i one też przez dwadzieścia lat tu w kraju w życie wprowadzane, muszą u dostojnych księstwa i księżnej, gdy jutro będą Lwów opuszczali, wzbudzić przekonanie że Ich Książęca Mość w tym tutaj kraju, we wszystkich kołach towarzyskich i we wszystkich warstwach ludności pozostawiają serca gorące, wdzięczne i czcigodne dla nich przejęte. A serce, takie żywiących uczucia, szuka się chętnie i z tego to powodu pozwoliłem sobie powiedzieć, że bez przeceniania siebie, możemy się

także przyczynić do tego, iż i w przyszłości będziemy mieli radość witania w pośród nas dostojnych księstwa.

A teraz niech mi będzie jeszcze wolno w kilku słowach wspomnieć tu o moich już czysto osobistych uczuciach. Przez siedmnaście lat — aczkolwiek w innym zakresie, lecz z tym samym celem na oku — miałem szczęście pracować ramię przy ramieniu i ręką w rękę z księciem, a gdy po tych siedmnaście latach sięgnę do głębi mojej duszy, mogę i chęć z uczuciem głębokiej wdzięczności stwierdzić tu wobec Was, szanowni Panowie, że w urzędowych i towarzyskich moich stosunkach z księciem wiele się nauczyłem, że z jego zapatrywań, sposobu myślenia i sądów wiele starałem się sobie przyswoić, a każdemu, kto powołany jest publicznie działać, żyć z sercem, by mu było danem kształcić się wśród podobnych wpływów i służyć swej Ojczyźnie spodem z tak wypróbowanymi meżami. Pod wpływem takich to wrażeń i uczuć, którym poprzednio dałem wyraz, a które Wy, szanowni Panowie, niezawodnie wszyscy z mną podzielacie, proszę Was, byście podnieśli kielich na cześć i dalsze powodzenie czcigodnych księcia i księżnej Windisch-Graetz!

Na przemówienie to, przyjęte przez obecnych z prawdziwym rozrzwieniem i zapałem, odpowiedział dostojny książę Windisch-Graetz kilku słowy podziękowania, widocznie odczuci głęboko, a świadczącymi o Jego szczerzej życzliwości dla naszego kraju i społeczeństwa.

— **Na cześć JE. ks. Ludwika Windisch-Graetz generalnego inspektora wojsk.** odjeżdżającego do Wiednia, odbył się w niedzielę o godz. 7 wieczorem w Kasyne narodowym obiad, na 32 nakryć. Oprócz dostojnego solenizanta wzięli w obiedzie tym udział: JE. Kazimierz hr. Badeni, JE. Filip Zaleski, JE. hr. Siemieński-Lewicki, JE. St. Badeni, Agenor hr. Gołuchowski, generał Karol hr. Mertens, Wiceprezydent dr. Korytowski, wiceprezydent dr. Bobrzyński, Zastępca Marszałka kraj. Antoni Jaxa Chamiec, Wiceprezydent miasta dr. Marchwicki, Prezes Tow. kredyt. ziemsk. Zygmunt Dembowski, hr. Emil Potocki, hr. Albert Cetner, Włodzim. i Stan. Niezabitowski, Seweryn Augustynowicz, Paweł ks. Sapieha Andrzej ks. Lubomirski, Juliusz Bielski, Juliusz Bielski (młodszy), Seweryn hr. Brunicki, Michał hr. Baworski, Adam hr. Gołuchowski, Witold Postruski, St. hr. Szembek, St. hr. Wiśniewski, hr. Herberstein, Wł. hr. Baworski, dr. Krzyżanowski i St. Pieńczykowski.

W czasie uczty, wznosił na cześć ks. Windisch-Graetz w gorących słowach toast JE. hr. Siemieński-Lewicki, na co odpowiedział ks. Windisch-Graetz podziękowaniem w wyrazach podniosłych a głęboko odczutih. Gospodarzem tej uczty, której nastrój był niezwykle serdeczny i miły, był p. Juliusz Bielski.

— **Księstwo Windisch-Graetz** wyjechał dzisiaj, pociągiem kuryerskim popołudniu do Wiednia.

Celem pożegnania dostojnych księstwa, zgromadzili się na dworcu kolejowym: JE P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, JE. Filip Zaleski, JE. hr. Siemieński-Lewicki, JE. Stanisław hr. Badeni, JE. ks. Metropolita Sylwester Sembratowicz, c. i k. poseł hr. Agenor Gołuchowski, Wiceprezydent Namiestnictwa p. Jan Lidl Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Mniszek-Tehorzniaki, Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej dr. Michał Bobrzyński, Wiceprezydent kraj. Dyrekcji skarbu dr. Korytowski, prezydent miasta p. Mochnacki, wiceprezydent miasta dr. Z. Marchwicki, radca Namiestnictwa p. Mauthner, cała generalicya z głównodowodzącym korpusu hrabią Schulenburgiem na czele, komendant placu generał major Tempis, liczny zastęp oficerów wszelkiej broni, hr. Albert Cetner, ks. Paweł Sapieha, p. Adam Jędrzejowicz, pp. Bielscy. Jawiło się także liczne grono pań, Pani Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa z córką, p. Stanisławowa hr. Badeniowa, księżna Pawłowa Sapieżyńska i w. i. Panie wreczyły księżnej Windisch-Graetzowej formalne stopy bukietów, które przeniesione następnie do wagonu salonowego wypełniły cały przedział wagonu. Po nader serdecznych pożegnaniach pociąg ruszył o godzinie 3 minut 16 w drogę do Wiednia.

Na peronie zgromadziły się tłumy publiczności, które żegnały księstwa z wielkim uszanowaniem.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** C. k. krajowa Rada zdrowia odbyła w dniu 10 b. m. piąte posiedzenie, na którym następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie kasy wsparcia doraźnego i emerytalnej dla lekarzy przy Izbie lekarskiej w Krakowie założycy się mającej.
2. Wydano orzeczenia w sprawie utworzenia okręgów sanitarnych w Magierowie, powiatu rawskiego i w Podkaminieniu, powiatu brodzkiego.
3. Zaopiniowano sprawę otwarcia nowej publicznej apteki w Półwsiu zwierzynieckim, powiatu krakowskiego.
4. Powzięto szereg uchwał w sprawie potrzebnych ulepszeń w zdrojowisku Krynicy.
5. Wydano opinię w sprawie garbarni w Ludwinowie, powiatu wielickiego.
6. Przedstawiono kandydatkę na posadę zdrojowej akuszerki w Krynicy.

— **Egzamina klauzurowe** i ustne w krakowskiej c. k. Komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazjach i szkołach realnych, rozpoczyna się dnia 15 maja b. r. Dr. Fr. Szwarcenberg-Czerny, dyrektor Komisji.

— **Dar honorowy.** W gronie uczestników powszechnej Wystawy krajowej powzięto myśl, jak wiadomo, ofiarować dr. Zdzisławowi Marchwickiemu, niezamordowanemu jej przewodnikowi i kierownikowi dar honorowy, jako dowód uznania i wdzięczności wystawców. Komitet złożony z pp. Augusta Gorayskiego, Jana Götza z Okocima i Zieleniewskiego z Krakowa, zebrał w drodze składek na ten cel 2033 zł. 51 ct. i postanowił zamówić u artysty-rzeźbiarza p. Stanisława Lewandowskiego biust dr. Marchwickiego w bronzie. Biust ten opatrzonej stosowną dedykacją, wreczony będzie p. Marchwickiemu imieniem wszystkich wystawców.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek, dnia 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym sprawa rozpisania i poboru gminnego podatku czynszowego i dodatków do podatków bezpośrednich; sprawa pomnożenia aptek we Lwowie; sprawa zaciągnięcia pożyczki na rachunek pożyczki komunalnej.

— **Z Kasy na miejskiego.** Zapowiedziana programem zabaw na 20 b. m. „Tombola“, nie odbędzie się, — z powodów od zarządu niezależnych.

— **Zarząd Towarzystwa politechnicznego** zaprasza członków Towarzystwa zajmujących się studjami hydrotechnicznymi i sprawą zaprowadzenia wodociągów, na posiedzenie, które odbędzie się w lokalu Towarzystwa (Rynek 30) dnia 22 b. m. o godzinie 7 wieczór, celem omówienia projektu zaopatrzenia miasta Rzeszowa wodociągami.

Zguba. Podczas święconego w pałacu Namiestnikowskim znaleziono w niedzielę w garderobie pałacu portmonetkę z kwotą 9 zł. 61 ct. oraz innymi papierami. Właściciel zguby może ją podjąć w Dyrekcji policyi.

— **Krzyż zasługi.** Z Grybowa nam donoszą: Andrzej Stachur, woźny przy tutejszym sądzie powiatowym, przeniesiony po 50-letniej służbie w stan spoczynku, otrzymał srebrny krzyż zasługi, którego wreczenia dopełnił kierownik sądu, w obecności starosty i reprezentantów rozmaitych urzędów.

— **Zaręczyny.** W Prusinowie, w pow. bełzkim, odbyły się w dniu 14 b. m. zaręczyny panny Stefani Younga, córki p. Bogumiły z Gumowskich i s. p. Bolesława Youngów, właścicieli dóbr ziemskich, z baronem Augustem Hartingh, synem bar. Konstantego i Zofii z Bielskich Hartinghów z Królestwa Polskiego.

W Wiedniu odbyły się zaręczyny p. Niny Lipkowskiej, córki właściciela dóbr na Podolu rosyjskim Piotra Lipkowskiego i s. p. Stanisławy z Koszarskich, z hr. Henrykiem Blankenstein, porucznikiem 12 pułku dragonów im. hr. Neipperg.

— **Kolonia rymanowska.** W myśl odezw, wysłanej przy końcu roku zeszłego do Rad powiatowych i miejskich, przysłały datki w sumie po 50 zł. Rady powiatowe w Buczaczu, Samborze, Sauoku, Tlumaczu; Rady miasta Krosna, Stryja, Wadowic; — zapowiedziały zaś nadać po 50 zł. Rady powiatowe w Pilźnie, Gródku i Turce. Prócz tego nadeszły po 20 zł. Rady powiatowe w Stryju. Śniatynie i Rada miasta Jarosławia; po 10 zł. Rady powiatowe w Bohorodczanach, Borszczowie, Jarosławiu — a 5 zł. Rada powiatowa w Łańcucie.

Wszystkie Rady powiatowe i miejskie, które deklarowały pewne kwoty na rzecz tejże instytucji, uprasza komitet o przysłanie zawiadomienia zapadłej uchwały na ręce skarbnika I leżniczej Kolonii rymanowskiej, p. Władysława Zontaka, Muzeum im. Dzieduszyckich.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy** oficyalistów prywatnych liczyło według przysłanego nam sprawozdania z dniem 31 marca b. r. 2240 członków rzeczywistych z 1011 udziałami, 19 uczestników z 63 udziałami czyli razem z roczną wkładką (z doliczeniem dopłaty na fundusz rezerwowi) 60.444 zł.; członków wspierających 41 i honorowych 10.

Majątek w dziale zapomóg stałych wynosił z dniem 31 marca gotówką 31.589 zł. 61 ct., w efektach 479.780 zł. i w realnościach dwóch wartości 59.550 zł. Przybyło w ciągu I kwartału z powiatów gotówką 12.692 zł. 95 ct., z odsetek 1.892 zł. 50 ct., za wylosowane i zrealizowane efekty 3.520 zł. i wpłaty emerytów, wdów i sierót do funduszu rezerwowego i pogrzebowego 44 zł. 15 ct. Zakupiono efekty im. wartości 15.000 zł.

Wypłacono na zapomogi stałe (emerytury) nieudolnym do pracy członkom, wdowom i sierotom, na potrzeby administracyjne, koszty podróży i dyet delegatom Rady nadzorczej, jednorazowe datki i 12 ryczałtów pogrzebowych, ogółem 6.362 zł. 77 ct.

Wydano (w celu zrealizowania) wylosowane efekty im. wartości 3.200 zł. zaś na zakupno efektów wydano gotówką 15.118 zł. 43 ct.; zwrócono powiatom 62 zł. 50 ct.

W I kwartale przyznał wydział centralny Towarzystwa 16 członkom nieudolnym do pracy emeryturę w rocznej kwocie 1.574 zł. 80 ct.,

14 wdowom pensje wdowie w rocznej kwocie 1.036 zł. 30 ct. i sierotom po 4 członkach za pomocą czasową 166 zł. 30 ct. rocznie.

Przy tej sposobności podaje wydział centralny, że w powiatach istnieją zarządy powiatowe, które udzielają wszelkich wyjaśnień i ułatwiają przystąpienie do Towarzystwa; zbytecznym tedy jest, aby mający chęć wpisania się na członków odnosili się wprost do Lwowa do wydziału centralnego.

Towarzystwo zawiązało w celu niesienia pomocy oficyalistom i urzędnikom prywatnym, tudzież wdowom i sierotom po nich, pobiera obecnie od udziału 6 zł. rocznie (oprócz jednorazowego nieznaczającego wpisowego). Takich udziałów wolno w miarę posiadanych środków i więcej rocznie wpłacać. Pożytki czyli stałe zapomogi (obliczane według osobnej tabeli) wynoszą obecnie około 50 proc., czyli innymi słowy: kto złożył na udziały przez czas należenia do Towarzystwa n. p. 400 zł., ten pobiera (sam a po śmierci jego rodzina) w danych wypadkach około 200 zł. rocznie.

Stałe zapomogi wypłacone dotychczas przez Towarzystwo w ciągu 27 lat swego istnienia, wynoszą kwotę przeszło 550.000 zł.

Nakoniec przypomina wydział centralny członkom zalegającym z wkładkami po nad 4 kwartały a niemogącym obecnie takowych uiścić, że winni wnieść udokumentowane próby o zawieszenie praw, w przeciwnym razie narażą się na wykreślenie.

— **Cyklisci we Lwowie.** Sport jazdy na „kole“ rozwijać się zaczyna w mieście naszym w sposób niezwykle szybki. Liczba członków Towarzystw i klubów cyklistów, których jest już kilka, wzrasta z dniem każdym. Z powodu zbliżającego się sezonu wiosennego, w którym cyklisci będą mogli użyć „do woli“, zamieszcza *Koło*, czasopismo poświęcone temu sportowi następujące uwagi ogólniejszego znaczenia: „Jeżeli chcemy pozyskać dla naszego sportu szacunek, to szanujemy go przedewszystkiem sami. Z przykrością przychodzi się patrzeć kiedyś jakieś indywiduum, skuliwszy się w „wysięgową pozycję“ (czyli t. zw. „fajkę“) przejeżdża z szaloną szybkością przez ulice miasta, nie zważając wcale, że naraża tem i siebie i innych na niebezpieczeństwo. Takie popisywanie się jest wprost nierozumne, dla sportu szkodliwym, poniżającym jego godność. Jeździec taki ściąga niechęć władz i publiczności na całą jeżdżącą rzeszę, a każdy prawdziwy sportsmen z politowaniem patrzeć musi na to nadużycie sportu. Nie posiadamy aby się mógł czegoś podobnego dopuścić członek któregoś z zorganizowanych klubów lub Towarzystw, ale chcemy przypomnieć, że sami powinniśmy czuwać nad utrzymaniem godności sportu i starać się zło usuwać.“

W dalszym ciągu zwraca *Koło* uwagę na wydany przez c. k. Dykację policyj regulamin jazdy, (który ogłosiliśmy w swoim czasie) i w końcu dodaje: „Nie zgadza się też z godnością rzetelnego sportsmena popisujący się po ludnych ulicach miasta sztuką jeżdżenia bez trzymania kierownicy. Zwracamy i na to uwagę, że jeździec z dymiącym się cygarem wygląda nieestetycznie, wypadłoby więc unikać tego — przynajmniej w obrębie miasta.“

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 17 kwietnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe d. 16 kwietnia do 12 w południe d. 17 kwietnia b. r. mieliśmy wiatr północno-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej).

Średnia temperatura w tym czasie była +3 0°C., najwyższa +6 0°C. wczoraj w południe, najniższa —1 0°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Inflantach; zwykła 770 do 765 mm. na wybrzeżu zachodniej Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Hiszpanii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767.0 mm.

Prognoza na dobę 18 kwietnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północno zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +5 0°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 50 proc. Opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Stanisławowie, ks. Bazyli Ilnicki, b. dyrektor gimnazjum akademickiego we Lwowie, który wśród licznych zastępów uczniów swoich pozostawił jak najlepsze i najwdzięczniejsze wspomnienie, jako przyjaciel młodzieży, życzliwy jej kierownik i w ogóle człowiek niezwykle prawego charakteru.

W Krakowie, Marcin Zablocki, przeżywszy lat 75.

— **Neofita.** W brodzkim kościele parafialnym obrz. łac., odbył się chrzest Maksymiliana Adlera, dyktarusa głównego urzędu połączkowego.

— **Dr. Alfred Königsberg**, jeden z redaktorów wiedeńskiej *N. fr. Presse*, zmarł w sobotę wieczorem, przeżywszy lat 67. Königsberg obok działalności publicystycznej, poświęcał się także beletrystyce; napisał mianowicie trzy sztuki

teatralne. Jako dziennikarz odznaczał się wykształceniem i dowcipem.

— **Trzęsienie ziemi.** Tegoroczne święta Wielkiejnocy na długi czas zapisały się w pamięci mieszkańców okolic nawiedzonych straszliwym trzęsieniem ziemi. — Rozpoczęło się ono po 11 godzinie w nocy (11:16—11:20) i powtarzało się peryodycznie, coraz to większą paniką przejmując przerażone tłumy. Wiedeń tworzył krańcowy punkt, tutaj też wstrząśnienia były najłżejsze, wszystko kończyło się na wstrzymaniu ruchu zegarów (11:20), na brzęczeniu szyb, skrzywieniu wiszących na ścianach obrazów i luster i t. p.

Wiadomości jednak z innych punktów nadchodzące przejmują niemałą grozą. Ludność Cyblei i Lublany obozowała noc całą na placach i w ogrodach publicznych. Na ulicach panowała ścisła, łęk i hałas niebywały. Płacz kobiet i dzieci przerywał trzask kołyszących się domów, spadających gąymś i kominów. Każdy biegł myśląc jeno, by życie swe ratować. Wagony, fiakry i różnego rodzaju wehikuły przepelniają trzęsące się z zimna i strachu rozbitki, a ludzie praktyczni — korzystający z każdej chwili — pobierają za miejsce na wozach po 10 zł. od osoby. W ogóle wypadków śmierci skonstatowano ledwie kilka, okaleczeń — wskutek spadających cegieł i kamieni — znacznie więcej. O ile kościoły, gmachy publiczne i domy prywatne ucierpiały — najbliższa pokaże przyszłość. Dziś ogólnikowo tylko twierdzić można, że szkody bardzo znaczne, że znowu kołatać wypadnie do ofiarności publicznej.

Dziwnego wrażenia doznawali podróżni przejeżdżający kolejami żelaznymi przez okolice nawiedzone trzęsieniem ziemi. Pociągi kołysały się na szynach w sposób zatrważający a nikt w pierwszej chwili wytlómaczyć nie był w stanie, co jest tego powodem. — W różnych okolicach Karintyi słyszano podziemne grzmoty i łoskot; w Römerbadzie ucierpiał znacznie dworzec kolejowy. W Krajinie około Sawy oberwała się część góry zasypując tor kolejowy, w rozmaitych miejscowościach runęły domy, w Mannsburgu rozsypał się w drobne kawałki główny ołtarz w kościele, i t. d. i t. d. Uczeń twierdzi, że w okolicach Karstu trzęsienie ziemi trwać będzie około 4 miesięcy — niewesoła więc przyszłość czeka tamtejszą ludność i bez tego już dostatecznie przerażoną.

— **Monte-Carlo.** Zakład, w którym odgrywają się tak często rozmaite tragiczne sceny, i w czasach ostatnich był świadkiem dosyć ciekawej historii. Dwie piękności: Paryżanka i Meksykanka — walczyły o palmę pierwszeństwa ze zmiennym szczęściem. To jednej, to drugiej przyznawała zebrana w Monte-Carlo różnobarwna i różnojęzyczna rzesza zwycięstwo, a ciągly ten stan podniecający doprowadzał obie panie do furii. Paryżanka postanowiła zwyciężyć rywalkę w inny sposób; oto obsypała siebie i swoją służącą drogiemi kamieniami i tak ustrojone przybyły do kasyna. Spotkawszy się z Meksykanką, rozpoczęła walkę początkowo na słowa, potem na bróń niebezpieczniejszą nieco. Zebrani wyrwali z rąk Meksykanki ostry nóż, którym ta wystrójonej przeciwniczkę zadała ranę szeroką na czole, a władza skazała ją na wygnanie z księstwa gry.

Druga historia jest mniej prawdopodobną. Yankes, kapitan kupieckiego okrętu, przegrawszy 20.000 fr., powierzonych mu wraz z towarami do przewiezienia, zażądał od administracji domu gry, by mu sumę powyższą zwrócono, w przeciwnym bowiem razie życie sobie odbierze, lecz przedtem zabudowania kasyna zombarduje. — Odpowiedź była odmowną. Yankes spieszy na pokład swego statku, skierowuje armatki w stronę domu gry, czekając aż pozostawionych zarządowi do namysłu 20 minut uplynie. — Administracja przekonawszy się, że kapitan na serio o wykonaniu pogróżek zamysła, zwróciła mu przegrane 20.000 fr.

— **Pieszko z Syberii do Petersburga.** Żywym dowodem wiary w skuteczność pomocy lekarskiej — pisze *Przegląd lekarski* — jest wieśniak z gubernii tobolskiej na Syberii, który w ciągu 6 miesięcy zrobił piechotą bez przewodnika 3000 klm. w celu dostania się do Petersburga i zasięgnięcia porady u jednego z tamtejszych okulistów.

— **Kronika prowincjonalna.** Borszczów. W Zbruczu utonął Bartko Czerny z Rossyi, przeprowadzając się przez webrane wody tej rzeki na tratwie na prędoe skłeconej. Zwłok nie odszukano.

Brzesko. W czasie przesuwania wagonów na stacyi w Biadolinach, upadł na szyny konduktor Karol Warehoł z Krakowa; koła pociągu zgruchotały mu obie nogi. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala w Krakowie.

Stanisławów. W Dniestrze utonął w czasie odpływu kry przewodnik Dmytro Woleczuk, który przewoził pewnego izraelitę z Maryampola; izraelita ten zdołał się uratować.

Wadowice. Wskutek lekkomyślnego obchodzenia się z nabita strzelbą, zabił Walenty Medoń, 20-letni chłopak, Franciszkę Augustyniak, w domu gajowego w Marcypróbie.

Rzeszów. Podczas przyboru wody w rzece Wisłoku, utonął Salomon Klinger, chcący się przeprowadzić wozem w bród koło gminy Babicy. Ciało utopionego, wraz z koniem, nie odszukano.

Drohobycz. Robotnik Ilko Popik, w kopalniach nafty w Borysławiu, spadłszy z wysokości kilkunastu metrów w głąb szypu, odniósł ciężkie obrażenia. — Wskutek wybuchu gazów w chodniku podziemnym w kopalni „Brings“ na Potoku w Borysławiu, stracili życie dwaj robotnicy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. W składanem przedstawieniu wczorajszym pierwsze miejsce należy się jednoktowej komedynie Józefa Kościelskiego p. t.: „Prelegent“. Utwór na wskroś sympatyczny; pełen humoru, a niepozbowiony myśli, celuje nadto zręcznością w układzie scenicznym, gorąco był przyjęty przez publiczność i doskonale odegrany. Słowo szczerzego uznania winniśmy tu przesłać pannie Biernackiej, która wczoraj po raz drugi wystąpiła na scenie naszej i ponownie złożyła dowód talentu rzeczywiście niepospolitego. Naturalność i swoboda, te wielkie zalety, tak rzadko u młodych debiutantek spotykane, świadczą, że panna Biernacka ma piękną przyszłość sceniczną przed sobą. Szczere oklaski publiczności były wymowniejszym niż nasze słowa świadectwem powodzenia młodej artystki. — Farsa Labiche'a p. t.: „Nie mam czasu“, wykonana poprawnie, serdecznie ubawiła audytorjum.

Repertuar teatralny. We środę, czwartek i piątek „Harde dusze“, sztuka w 5 aktach podług powieści Elizy Orzeszkowej, przerobiona przez Zygmunta Sarneckiego.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc kwiecień i zawiera: I. Wojna 1792 roku, przez K. Górskiego. — II. Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830—1864 r. — III. Okręg Rowski — starostwo Barskie, (przyczynę do geografii historycznej Podola), przez Michała Rollego. — IV. Auxiliary. Kongresy naukowe w Chicago 1893 r., przez Michała Żmigrodzkiego. — V. Maurycy Maeterlinck, przez Henryka Monata. — VI. Pamiętnik Thulliego, przez Stanisława Schnür-Pepłowskiego. — VII. Kronika literacka. — VIII. Przegląd treści 25 tomów dodatku miesięcznego do *Gazety Lwowskiej* i *Przewodnika naukowo-literackiego* (1872—1892), dokonany przez dr. Franciszka Krecaka.

TATRY.

(Profesor dr. Antoni Rehman: „Tatry pod względem fizyczno-geograficznym.“ Lwów 1895).

Oto tytuł dzieła, które w ostatnich tygodniach pojawiło się na półkach księgarskich; dzieło, pierwsze w swoim rodzaju. Nie należy się temu dziwić, ani posadzać nas o przesadę. Przeszłość geografii, jako umiejętności, jest jeszcze bardzo młoda, a choć twórca jej w pierwszej tego wieku połowie działał, to zanim stare przesady o geografii upadły, zanim runęła stara metoda pojmwania geografii, jako nauki traktującej o państwach, rządach, narodach, rzekach, górach i miastach, przy pomocy balastu statystycznego, upstrzonego opisami, więcej nadającymi się do przewodnika w podróży, aniżeli do geografii, minęło lat kilkadziesiąt. Widocznym tego wyrazem jest, że w Niemczech, owej krainie geografów, obsadzono pierwszą katedrę umiejętności geografii dopiero przed laty 26. U nas siła, z jaką się stare poglądy na geografii nadal utrzymywały, daleko większą się okazała. Teraz nawet, mimo kilkunastu lat pracy na tem polu, mimo licznych rozpraw i dzieł z dziedziny metody i systematyki geograficznej, stosunki nie o wiele zmieniły się na lepsze; prace naszych geografów nie wywarły na szersze koła donioślejszego wpływu.

Nie trzeba szukać daleko przyczyn tej obojętności. Dotychczasowe prace geograficzne, które pomnożyły w ostatnich latach naszą literaturę, obracały się albo w kole teorii, albo też jako przerobienia, lub sprawozdania z dzieł obcych pracowników, już nieraz dla odległości przedstawianych obszarów, mniej żywy budzić mogły interes.

O poznanie, zbadanie kraju ojczystego nikt się nie troszczył; oto przyczyna, dla której darzono u nas geografii zasłużoną może nawet obojętnością. Prawda, trudniejsze to zadanie studjum kraju znanego, ojczystego ale nie zbadanego dostatecznie, aniżeli pisanie przy biurku rozpraw teoretycznych, które co prawda, wymagają i bystrości i zmysłu spekulatywnego, lecz nie systematycznego studjum lat kilku, kilkunastu. Wymaga też praca tego rodzaju, pomijając odrębne studia przedwstępne, także właściwe zdolności, którąbyśmy mogli określić jako geograficzny zmysł spostrzegawczy, wnikaający głęboko w istotę przyrody kraju, pozwalający jednym

rzutem oka nie tylko poznać piękno kraju, lecz zrozumieć współdziałające siły, które ją stworzyły, a w chaotycznych częściach, które na całość krajobrazu się składają, zbadać prawdziwy ich związek.

Autor miał do pracy takiej, jakiej nam dotychczas brakowało, szczególne przygotowanie. W podróżach swych zwiedził jako ścisły badacz stepy i pustynie południowej Afryki, poznał Alpy, Kaukaz i tak bogate w różnorodne formy rzeźby ziemi, Niemcy środkowe. Autor nauczył się w czasie swych długoletnich podróży, w rozciągającym się widoku czytać i rozumieć.

Umiejętne zbadanie ziemi ojczystej wziął sobie prof. Rehman za szczytne zadanie. W ciągu ostatnich lat kilkunastu ojczysta ziemia stała się przedmiotem jego badawczych wycieczek, a pojawiające się od czasu do czasu w licznych pismach polskich i niemieckich (Wydawnictwa Akademii, Przewodnik literacki i naukowy, Ateneum, Wszechświat. *Mittheilungen der Wiener Gesellschaft f. Geogr.* i t. d.) rozprawy z zakresu ojczystej geografii, świadczyły o samodzielnosci studjum i dalej idących planach autora.

Dzieło, którego tytuł podaliśmy na wstępie jest, ile nam wiadomo, częścią wielkiej pracy autora, dotyczącej całego łuku karpackiego, który w tem dziele doczeka się pierwszego, opartego na naukowych podstawach, opracowania geograficznego.

Pierwszy ustęp pracy autora, rzucający światło na ogólną budowę Karpat, tak zawiłą i dotychczas niezrozumiałą, podaje granice systemu górskiego, jego obramowanie nizinami naddunajskimi, związek z ogólną plastyką sąsiednich krain, łączność z Alpami i Bałkanem, wreszcie wynajduje porządek i system w chaotycznych pozornie stosunkach górskich obszarów północno-zachodnich Węgiei i wyznacza dla Tatr, słowiańskich gór ozdoby, stosowne miejsce w systemie górotworu karpackiego.

Mimo niewątpliwego związku, jaki łączy Tatry z resztą utworów karpackich, samodzielnosc ich jest jeszcze tak wielką, iż zasługują szczególnie na monograficzne traktowanie. Samodzielnosc Tatr wynika nie tylko z dokładnego, systemem zapadości dokonanego odgraniczenia tego systemu górskiego, ale też i z niezwyklej w górotworze Karpat wyniosłości, do której Tatry szczytami swymi wyrzuciły, i Tatrom jedynie właściwej plastyki; jeżeli dodamy do tego jednostronną budowę geologiczną tego systemu, gałęziastą budowę orograficzną, właściwy z powodu znacznej wysokości klimat górski, interesującą tego klimatu przeszłość i piękną roślinność tatrzańskich turni, dolin i stoków, gęstą niezwykle sieć strumieni i niezwykłą gór ozdobę: liczne w kotłach tatrzańskich jeziora, a otrzymany w szczytowych ramach cechy, które nadają Tatrom im tylko właściwe, szczególnie je cechujące piętno.

W drugim ustępie dzieła znajdujemy opis zapadości, które do Tatr od północy jako dolina Nowotarska, od południa jako dolina Spiska i Liptowska szerokim pasem do muru górskiego przylegają, od zachodu jako wązki przełom rzeki Orawy, od wschodu jako wyżej wzniesiony wąwóz Zdziarski Tatry do koła okalają. W systematyce dolin podtatrzańskich znajdujemy nowe rozróżnienie Podhala północnego i południowego, podczas gdy dotychczas tylko o północnem, Nowotarskiem Podhalu była mowa. Prócz tego odnalazł prof. Rehman w północnem Podhalu grzbiet towarzyszący Tatrom wzdłuż całej rozciągłości północnych ich stoków, który od znanego pod Zakopanem wzgórza, Gubałowskim wzniesieniem nazywa. W dalszym opisie Podhala północnego rozciąca przed nami autor właściwości gleby, jej wartość, przychylny jej nieurodzajności, zwraca uwagę na dział wód doliny, rozpisuje się wreszcie szeroko o jednym z najsmutniejszych typów krajobrazowych tych okolic, owych rozległych torfowiskach, trafnie w narzeczu ludowem „pustaciami“ nazywanych. Autor zapoznaje czytelnika nie tylko z teraźniejszym stanem podhalskich pustaci, ale też bada przychylność ich powstania, sięga w zamierzeniu ich przeszłość, otwiera prastary ich krajobraz i podaje warunki, wśród jakich torfowiska powstały i nadal się wytwarzały.

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi zachodniej, a mianowicie:

- w Bochni 13 maja 1895;
- w Tarnowie 14 maja 1895;
- w Rzeszowie 15 maja 1895;
- w Jasle 16 maja 1895;

W każdej z powyższej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane, a to:

1. klacze rozplodowe ze źrebkami;
2. młode klacze;
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane:

I. Kategoria:

- a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 złr.;
 b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.;
 c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 złr.;
 d) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 złr.

II. Kategoria:

- a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.;
 b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 złr.;
 c) dwie nagrody pieniężne w kwocie po 10 złr.;

III. Kategoria:

- a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 złr.;
 b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 złr.;
 c) dwie nagrody pieniężne w kwocie po 10 złr.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategorii srebrne medale państwowe.

Warunki:

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, mają posiadać własności dobrych klaczy rozplodowych i winny być przedstawione komisji ze źrebietami ssąciami lub odłączonymi, które muszą być uznane za udatne, przyczem należy udowodnić pochodzenie źrebca od ogiera rządowego albo od ogiera prywatnego licencyonowanego lub własnego.

B) Młode klacze, a to: trzyletnie nie- stanowione, czteroletnie stanowione albo nie- stanowione i pięcioletnie klacze własnej stad- niny (*des Gestütsschläges*), ostatnie jednak pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnio- nem, że w roku premiowania zostały odsta- nowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własne- go; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że bę- dą dobrymi klaczami rozplodowymi.

C) Jednoroczne i dwuroczne źrebice mu- szą być przez właściciela dobrze odchowa- ne i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie, oraz, że będą kiedyś do- bromi klaczami rozplodowymi.

D) Matki muszą być jeszcze przed o- źrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie by- ły w roku przeszłym premiowane, nie będą premiowane w roku bieżącym, natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie pre- miowane, gdy przedstawione zostaną już ja- ko klacze rozplodowe ze źrebietami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom poszczególnym w punkcie D).

E) Każdy właściciel premiowanej pie- niężną nagrodą rządową klaczy lub źrebicy musi się zobowiązać przez podpisanie rewer- su, że ją jeszcze zatrzyma cały rok we włas- nej hodowli i przedstawi ją, jeżeli będzie przy życiu, w roku następnym komisji w miejscu premiowania. W razie niedotrzyma- nia przyrzeczenia zawartego w rewersie, win- nien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie premiowanej kla- czy komisji na miejscu premiowania połą- czone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkimi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesać c. k. Zarządowi stadników rządow- ych w Drohowyżu świadectwo wydane przez zwierzchność gminną, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Rada cłowa. Ministerstwo handlu zwo- łało posiedzenie rady cłowej na 18 i 19 b. m.

Wielki wiosenny jarmark na konie rasowe, przypadający na św. Wojciecha w Rzeszowie, rozpocznie się we czwartek dnia 18 kwietnia i trwać będzie łącznie do 23 kwietnia b. r.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 16go kwietnia 1895 r. przypędzono 2135 sztuk. Płacono za prosięta: 16 do 18 ct., to- war chudy — do — ct., towar mięsy — do — ct., za towar tuczny 36 do 38 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii zała- dowano 2029 sztuk.

Wiedeń, 17 kwietnia. (*Telegram Ga- zety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono była

rzeźnego: 3227 sztuk opasowego, — z paszy i 939 sztuk chudego.

Razem 4166 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 554 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 54 sztuk chudych, z Bukowiny 133 sztuk była opasowego.

Ogółem przypędzono o 1416 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi — sztuk mniej.

Przebieg targu był mało ożywiony. Ce- ny spadły o 1 zł.

Nie sprzedano 397 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowiń- skie woły opasowe po 50 zł. — ct. do 53 zł. — ct., za towar przedni po 54 zł. — ct. do 56 zł. — ct.; wyjątkowo po 57 zł. — ct. do 59 zł. — ct.; węgierskie woły opa- sowe po 50 zł. — ct. do 54 zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 57 zł. — ct.; wyjątkowo po 58 zł. — ct. do 60 zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 54 — zł. — ct., za towar przedni po 55 zł. — ct. do 58 zł. — ct.; wyjątkowo po 59 zł. — ct. do 62 zł. — ct.; woły z paszy po — zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 19 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 24 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 klgr. żywej wagi.

Bydło chude po 18 do 20 zł. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Na Korfu odbył się u Najj. Pani Cesa- rzowej Elżbiety, z okazji przybycia księżnej Gizelli bawarskiej, obiad familijny. Na obiad był zaproszony także poseł austro-węgierski, bar. Kosjek wraz z żoną.

Według dzienników wiedeńskich c. i. k. podkomorzy i kapitan w rezerwie August hr. Bellegarde, otrzymał polecenie, aby jako pomocnik wielkiego mistrza ceremonii gene- rała kawaleryi Kolomana hr. Hunyady, spra- wował przy wielkich uroczystościach dwor- skich funkcyę mistrza ceremonii.

W poniedziałek odbył się w Wiedniu piąty austriacki kongres robotników górni- czych i hutniczych. Obecnych było 45 dele- gatów, którzy reprezentowali 85.000 górni- ków. Trzy rezolucye, żądające osmiogodzin- nego dnia pracy, przekazano po dłuższej dys- kusyi osobnej komisji do opracowania. Wic robotników górniczych uchwalił w dalszym ciągu rezolucyę, wzywającą Ministerstwo rolni- ctwa do przedsięwzięcia odpowiednich środ- ków ostrożności dla zapewnienia górnikom bezpieczeństwa życia we wszystkich kopal- niach. Dalej domaga się rezolucyę ustano- wienia komisji, złożonej także z robotników, któraby zbadała wszystkie kopalnie, zniesie- nie pracy na akord w kopalniach, gdzie ro- bota połączona jest z niebezpieczeństwem życia, wreszcie, aby urzędnie w kopalniach posiadali techniczne wykształcenie i opłacani byli przez Państwo. Po dłuższej dyskusyi, wywołanej ustąpieniem czeskiego delegata, wice zamknięto.

Pierwsze merytoryczne posiedzenie no- wej węgierskiej sesyi Izby posłów naznacho- no na 25 b. m. Rząd wniosie na niem przed- łożenie o wolności wszystkich wyznań, a na jednym z następnych projekt ustawy o re- cepcyi żydów.

Wczoraj rozeszła się wiadomość, iż ks. Bismarck zachorował tak poważnie, iż odwo- łano wszystkie zapowiedziane na dnie naj- bliższe przyjęcia. Pogłosce tej zaprzeczają jednak najnowsze depeze.

Deputacya holdownicza Niemek z Po- znańskiego, pod przewodnictwem p. Maryi Bleck, przybędzie do Friedrichsruh dnia 21 b. m.

Dzienniki niemieckie otrzymały wiado- mość z Rosyi, jakoby niebawem miał się pojawić ukaz, nakazujący zwrócić skonfisko- wane po roku 1863 dobra ziemskie dawnym ich właścicielom lub ich spadkobiercom, o ile majątki te nie przeszły w ręce prywatne, ale znajdują się jeszcze w administracyi rządow- ej. Takich dóbr jest podobno sto kilkadzie- siąt i razem stanowią obszar około trzystu tysięcy morgów. Zdaje się wszakże, że całe to doniesienie opiera się tylko na mylnem zrozumieniu wiadomości, którą podały *Mosk. Wied.* w numerze z d. 8 b. m., a która opi- ewa:

„Słyszeliśmy, że postanowiono zwolnić osoby, które brały udział w powstaniu w r. 1863, od obowiązkowej sprzedaży majątków. Takich posiadłości, których przymusowa sprze- daż dotąd jeszcze nie jest wykonaną, znajduje się w północno-zachodnim i południowo-za- chodnim kraju (t. j. na Litwie, Wołyniu i Podolu) podobno przeszło 150, a właściciele

ich otrzymali ulaskawienie jeszcze na mocy manifestu z 13 maja 1863 r. W ten sposób nawet pod względem majątkowym będą star- te ślady zarządzeń karnych, wywołanych wy- padkami w roku 1863.“

Jest to całkiem co innego. Po r. 1863 pewnym osobom nawet zupełnie niewmięsza- nym do powstania, nakazano sprzedać swe posiadłości, wyznaczając im na to dłuższe lub krótsze terminy. Gdyby tedy wiadomość *Mosk. Wied.* sprawdziła się, zostałyby z tych wła- ścieli ziemi zdjeta tylko owa ciągła groźba przymusowej sprzedaży.

Z Petersburga donoszą, że komisya, którą car wyznaczył na życzenie byłego mi- nistra komunikacyi Kriwoszeina dla zbadania podnoszonych przeciw niemu zarzutów, skoń- czyła swoje zadanie i przez jej Solski przed- łożył już raport carowi.

Generał Anenkow, o którego olbrzy- mch rzekomo malwersacyach dokonanych przy budowie kolei syberyjskiej, obiega- ły ostatnimi czasy najrozmaitsze pogło- ski, wystosował list do *Mosk. Wiedomości* i w nim oświadcza, że doniesienia pism zagranicznych naruszające dotkliwie jego cześć osobistą, są poprostu oszczerstwem. Sprawo- zdanie z sum przez niego wydanych zostało sporządzone dopiero z końcem marca i ode- słane do zbadania izby kontrolnej.

W Paryżu odbył się ma w dniu dzi- siejszym pod przewodnictwem senatora He- brarda posiedzenie syndykatu prasy pary- skiej, na które ma przybyć Blowitz, kore- spondent *Timesa*, aby stosownie do jego ży- czenia oczyścić się z podniesionych przeciw niemu zarzutów o spotwarzenie prasy pary- skiej, przez obwinianie jej w *Timesie*, że daje się obcym państwom przekupywać i dla tego z państwami temi ostrożnie się obcho- dzi, napada zaś na Anglię, bo angielski rząd jej nie nie płaci.

W stolicy Francyi wydarzył się fakt, który także i w przeważnej części prasy fran- cuskiej wywołał zasłużone oburzenie i spo- wodował wyrazy najgłębszego potępienia. Zawsze jako powiedziałano tam, że w teatrze du Château d'Eau, wypowie w wielki pią- tek wieczorem konferencyę o Jezusie Chry- stusie, Sebastyan Faure osławiony moralny inicjator zbrodni anarchistycznych, których widownią w ostatnich latach była Francya: wszak anarchista, który rzucił się na posła serbskiego, otwarcie przeciw przyznał, że po- zostaje pod wyłączeniem wpływem pism i dok- tryn Faure'a. Otóż w wielkopiątkowym od- czytanie podzielił Faure historję Chrystusa na trzy okresy: śmieszności i próbowania, badań i przesładowania, oraz tryumfu i eskamotażu. Zdaniem Faure'a, w miejsce religii bez filo- zofii należy teraz postawić filozofię bez religii. Filozofia Faure'a polega na dwóch tezach: 1) każdy chce być szczęśliwym; 2) nikt nie jest szczęśliwym; z pojęcia praw indywidual- nizm wyprowadza wreszcie teorię anarchii. O właściwym temacie odczytu nie mówił jednak Faure prawie wcale, co wywoływało pewne niezniecierpliwienie wśród bluzniwio- usposobionych słuchaczy. Większość ich za- proszoną była po odczytanie „do obywatela Rousseau na avenue des Gobelins“. Byli to członkowie towarzystwa *Chantier des soli- daires et librepenseurs*. Miał się tam odbyć *grand gueuleton anticlerical* pod przewodnic- twem p. Rousselle, prezydenta rady municy- palnej Paryża. P. Rousselle nie przyszedł jed- nak, usprawiedliwiając swoją nieobecność. Większość współbiedniaków nosiła na so- bie przebrania za mnichów i zakonnice. Pod- czas uczyły p. Paweł Bernard, pani Astié de Valsayre i dr. Corties wypowiedzieli bezbożne toasty. Równocześnie w „Maison du Peuple“ na Montmartre zgromadziło się „Towarzy- stwo chrztu cywilnego i ateistycznej propa- gandy“; po uczcie na sto osób odbyła się wstrętna parodia uroczystości złożenia zwłok do grobu. W procesyi pogrzebowej wzięli także udział deputowani do parlamentu Clovis Hugues i Ernest Roche. Po procesyi do późna w noc trwały szalone tańce. Konwen- tykle ateistyczne odbyły się także w Roches de Cancale, na avenue Parmentier i w sali Thomasa na avenue de Labourdonnais. — Rząd wolnej Francyi patrzy na na to z zało- żonemi rekami!

Król Leopold belgijski przybył w po- niedziałek popołudniu do Medyolanu i udał się natychmiast do Certosa di Pavia, z ką- powrócił tego samego dnia wieczorem. We- dług dziennika *Capitale*, podróż króla belgijskiego do Włoch pozostaje w związku z za- ręczynami księcia Neapolu z księżniczką Kle- mentyną belgijską. — Oficjalne ogłoszenie zaręczenia ma nastąpić na najbliższej sesyi parlamentu w mowie tronowej.

Martinez Campos przybył w dniu 14 b. m. do Puertorico, i — według oficjalnej depezy otrzymanej w Madrycie — przyjęty został przez ludność z entuzjazmem. O go-

dzinie 5 popołudniu wyruszył marszałek w dalszą podróż do Guantanamo na wyspie Kubie.

Jak twierdzi *Times*, słabe są widoki, aby komisya anglo-francuska, wyznaczona do rozgraniczenia terytorium neutralnego po- między Syamem a Birma, przezyciężyła wkrótce następującą się jej trudności, gdyż między francuskimi a angielskimi członkami komisji powstają liczne nieporozumienia, przeważnie z tego powodu, iż Francuzi sta- rają się o urządzenie posterunku wojskowe- go w obrębie posiadłości angielskich. W sku- tek tych zajęć z Francuzami, wysłaną ma być do Kang-tung załoga angielska, składająca się z 200 ludzi.

Times donosi z Kobe, iż cholera wzma- ga się w Japonii. Z okolicy Hiroszimy dono- szą o 40 wypadkach cholery.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 kwietnia. *Wiener Zeitung* ogłasza koncesyę na budowę kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów.

Pan Minister sprawiedliwości mianował radę sądowego w Monasterzyskach, dr. Fi- lareta Sembratowicza, radcą sądu przy sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Wiedeń, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Po- twierdza się wiadomość, że personal Trybu- nału administracyjnego ma być tak powię- kszony, że codziennie dwa senaty będą mo- gły równocześnie obradować. Mianowanie wielu nowych radców Dworu ma niezadługo nastąpić (Patrz „Sprawy Monarchii“).

Wiedeń, 17 kwietnia. Oprócz miejscow- łości już poprzednio wymienionych, nawie- dzone zostały trzęsieniem ziemi jeszcze nie- które miejscowości w Austrii górnej, a mię- dzy innymi Line, dalej miejscowości w Ka- ryntyi i Styryi, miasto Kromieryż, wiele miej- scowości na Pobrzeżu i w Krocacyi, Veldes w Krainie, zdrojowisko Rohits w Styryi, mia- sto Pola i Waradzyn na Węgrzech. O znacz- niejszych szkodach niema doniesień.

Wiedeń, 17 kwietnia. Wszyscy robo- tnicy cegelni Wienerberskiego Towarzystwa w liczbie około 3000, tudzież 250 ceglarzy z cegielni w Hernalis urządzili zmwogę. Żądają oni podwyższenia płacy o 50 proc. Zachowują się spokojnie. Pracodawcy ogłoszą swoją de- cyzyę dzisiaj.

Lubiana, 17 kwietnia. W okręgu Stein kościoły i szkoły prawie we wszystkich miej- scowościach uszkodzone znacznie skutkiem trzęsienia ziemi. Wiele była padło. Szkoły obliczają na 100.000 zł. W miejscowości Vo- dice wiele zabudowań runęło.

Lubiana, 17 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Prawie wszystkie domy opróżnione. Miesz- kańcy przebywają w ogrodach i na polach. Ulice zasypane gruzami; kościoły ze wzglę- dów bezpieczeństwa zamknięte, koszary arty- leryi w części zburzone. Wiele ucierpiały: teatr, kasa oszczędności, poczta, kasyno, muzeum. Kilka domów grozi upadkiem, dachy po wię- kszej części zniszczone. Najwięcej dotknięte domy parterowe i jedno piętrowe. Przeważna liczba urzędów zamknięta. Chorych powsze- chnego szpitala, przewieziono do baraków za miastem na wolnym polu. Więźniowie z głównego więzienia, pomieszczeni na podwó- rzu budynku więziennego. Codziennie odchod- zą osobne pociągi do Krainy dolnej prze- wożąc chroniącą się tam ludność.

Belgrad, 17 kwietnia. Królowa Nata- lia przybędzie 10 maja do Belgradu.

Rouen, 17 kwietnia. Prezydent Faure przybył tutaj, powitany przez olbrzymie tłumy publiczności z zapalem.

Sztutgart, 17 kwietnia. Stan zdrowia księcia Albrechta Württemberskiego nie wzbu- dza obawy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 kwietnia 1895 r. godz. 2 minut 45. Alpejskie Towarzystwo górnicze 82-90, Węgierskie akcy kredytowe 461-25, Akcy anglo-austriackie 170—, Akcy ban- ku Union 331—, Akcy kolei Południowej 112—, Losy tureckie 84-30, Akcy kolei państwowej 443-75, Akcy kolei Lwowsko- Czerniowieckiej 335-50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98-15, Akcy tytoniowe 245—, Węgierskie obli- gacye indemnizacyjne 98-25, Akcy kolei Elbetal 309-75, Akcy banku dla krajów koronnych 285-50, 4-procentowa węgierska renta złota 123-50, Akcy banku związkowe- go 159-25, Rubel papierowy 1-31-25, Wę- gierska renta papierowa 99-45, Kredytowe ziemskie 564—, Kredyty 400—, Rimamu- rania 270—. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreczowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1. maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Table with columns for train types (pociągi pospieszne, osobowe) and routes (Do Lwowa, Ze Lwowa). Lists various stations and departure times.

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut; 12:00 czasu średnio-europejskiego = 12:36 czasu lwowskiego.

W biurze informacyjnym e. k. austriackich kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29) jakoteż w biurze informacyjnym e. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3, Hotel Imperial) sprzedają bilety strefowych, okrężnych, dowolnie zestawianych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Hotel Victoria (J. Voise)

Lwów, ulica Hetmańska obok placu Maryackiego, najdogodniejsze, spokojne, centralne położenie. Pokoje z pościelą od 80 ct. 110

Hotel „Erzherzog Carl“

Wiedeń, Kärntnerstrasse, Hotel ten pierwszorzędną zupełnie odnowiony z elektrycznym oświetleniem, wspaniałymi salami restauracyjnymi i jadalniami — chłambres particuliers, winda osobowa, łazienki, telefon i wszelkie inne komfortowe odpowiedne wymogi. 4-6

Kancelaryja adwokata dr. Pomianowskiego przeniesiona z dniem 1 kwietnia 1895 do gmachu ratuszowego, drugie piętro (biuro syndykatu). 496

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 kwietnia 1895. Hotel Europejski. PP. S. Makarewicz i dr. J. Makarewicz z Krakowa, Fr. Stanek z Wiszeńki, J. Rożański z Bochni, dr. B. Białkowski z Horodenki, D. Antoniewicz z Wiuogradu, K. Łempicki z gub. Kieleckiej.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Duchy 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

Muzeum imienia Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Table with columns for 'płaca żądają walutą austr.', 'płaca żądają zł. et.', and 'zł. et.'. Lists various financial items and their values.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 13 kwietnia 1895.

Table with columns for 'Dług państwa', '3. Akcje', and '4. Listy zastawne losowane'. Lists various securities and their market prices.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. Lists various bank and exchange rates.

Table with columns for 'płaca żądają' and 'płaca żądają'. Lists various exchange rates for gold and other currencies.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2876 (2660 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Miełcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 850 zł. 14 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 maja i 6 czerwca 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 420 gm. Jasłany.

kazem hip. 1. 47/II. objętej w dwóch na dzień 15 maja 1895 i 19 czerwca 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem w b. 4 wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 652 zł. 50 ct. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 65 zł. 25 ct. a. w. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymi uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Jureczki został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w ts registraturze mogą być przejrzane. Kołomyja 2 marca 1895.

stwa zaliczkowego w Radziechowice pto 72 zł. 40 ct. z pn. Cena wywołania 1000 zł. Wadyum 100 zł. Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanach wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera e. k. notaryusza w Łopatynie. C. k. Sąd powiatowy. Łopatyn, 31 marca 1895.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Gorlice, 14 marca 1895.

L. 1724 (2599 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia resztującej kwoty 223 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Chaima Nussema Stahl w Kołomyi pod nr. 454 położonej wy-

L. 4734 (2659 2-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 2 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, z. s. dnia 4 czerwca 1895 nawet poniżej takiej licytacja realności 1. 3 według wykazu hip. 292 gminy Szczurówice Süssla Reiss własnej na rzecz Towarzy-

L. 1972 (2609 2-3) C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Leiby Wenera w kwocie 185 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż 4/16 części realności lwh. 12 gminy Ropica polska i 4/16 części realności lwh. 213 tejże gminy Franciszka Laskosia własnych a mianowicie na dzień 16 maja i 19 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach. Cena wywołania co do pierwszej 1066 zł. 50 ct. a. w. a co do drugiej 55 zł. a. w. Wadyum co do pierwszej 106 zł. 65 ct. a co do drugiej 5 zł. 50 ct. a. w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Koreckiego w Gorlicach.

L. 2241 (2657 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 370 zł. odbędzie się na rzecz wadowickiej kasy oszczędności w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości wyk. hip. 1. 12 tejże gminy objętych dłużników Franciszka i Tomasa Sudnickich własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 13 maja i 17 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. rano. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i reszta warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiony notaryusz Jaworski. Cena szacunkowa połowy realności 1. 7 kwota 1165 zł. 4/7 części realności 1. 12 kwota 385 zł. 75 ct. Wadyum 10 pre. C. k. Sąd powiatowy. Kalwarya, 20 marca 1895.

L. 1286 (2628 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji przeciw Lipie Freund i spadkobiercom Róży Freund o zapłacenie kwoty 2000 zł. a w. odbędzie się dnia 14 maja 1895 i dnia 17 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądownym nr. 9 przymusowa sprzedaż realności dłużników pod lk. 59 w Przekopanem położonej wyk. hipotecznym l. 238 tejże gminy objętej.

Cenę wywołania wynosi 6850 zł.
Wadyum zaś 10 proc. tej ceny.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną będzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Blumenfeld.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Przemyśl, 15 marca 1895.

L. 1781 (2629 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 24 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 czerwca 1895 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 216 według wyk. hip. l. 408 w Bolechowie położonej, Józefa Forowicza własnej na rzecz kasy pożyczkowej gminy Bolechów pto 40 zł. z pn.

Cena wywołania 475 zł.
Wadyum 47 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Jana Krupińskiego w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy Bolechów, 5 kwietnia 1895.

L. 1423 (2656 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kalwaryjski zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 84 zł. 66 ct. z pn. przeprowadzi na rzecz powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach przymusową sprzedaż posiadłości lwh. 96 i 97 gm. kat. Izdebnik objętych spadkobierców Józefa Janusa własnych w dwóch terminach 24 maja i 24 czerwca 1895 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacji można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bresiewicz.

Cena szacunkowa pierwszej posiadłości wynosi 1141 zł. 66 ct., a drugiej 661 zł. 93 ct., zaś wadyum dla pierwszej posiadłości 115 zł. a dla drugiej 67 zł.

C. k. Sąd powiatowy. Kalwarya, 21 marca 1895

L. 33090 (2561 1—3)

C. k. Sąd pow. m. d. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Beili Kurz w sumie 200 zł. z nal. dod. dozwoloną została sprzedaż egzek. realności pod nk. 61 w Janowicach położonej lwh. 64 ks. gr. tejże gm. objętej, do Józefa Burnata należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publ. w sądzie tut. w dwóch terminach 24 maja 1895 i 21 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szac. 1740 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność ta sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 174 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ek. Sądu powiat. m. deleg. Tarnów, dnia 31 stycznia 1895.

L. 1405 (2616 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 178 zł. 58 ct. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 29 maja 1895 i dnia 4 lipca 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności w Kawęczynie położonej whl. 36 objętej Józefa Rączki własnej.

Cena wywołania wynosi 923 zł.
Wadyum 93 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Władysław Krasiecki notaryusz w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy. Radomyśl, dnia 27 lutego 1895.

L. 3084 (2562 1—3)

C. k. Sąd pow. m. d. tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzyt. Józefa Wałaszka pko Annie z Poluchów

Drwalowej i spól. o 100 zł. z nal. dcd. dozwoloną została sprzedaż egzek. realności lwh. 149 ks. gr. gm. Rzędzin objętej, do Anny Drwalowej i Maryanny Duszczej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publ. w sądzie tut. w dwóch terminach 28 maja 1895 i 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1150 zł. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożone się mające wynosi 115 zł.

Resztę warunków, wyciąg hip. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ek. Sądu pow. m. deleg.

Tarnów, dnia 28 lutego 1895.

L. 2495 (2665 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 maja 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 czerwca 1895 nawet poniżej takowej, licytacja niewydzielonej połowy realności według whl. 136^{3/4} gm. kat. Śniatyna, Józefa Rempichta własnej, na rzecz Mojżesza Kazwana pto 28 zł. a. w.

Cena wywołania 237 zł.
Wadyum 23 zł. 70 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem adw. p. Kaweckiego.

C. k. Sąd powiatowy. Śniatyn, dnia 16 marca 1895.

L. 1911 (2655 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. odbędzie się na rzecz Józefa Raabera w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości whl. 98 gm. Zebrzydowice objętej, dłużników Jędrzeja i Maryanny Makówków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 16 maja 1895 i 17 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. Bresiewicz.

Cena szacunkowa 175 zł.
Z c. k. Sądu powiatowego.

Kalwarya, 12 marca 1895.

L. 2482 (2669 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Towarzystwa Eskontowego we Lwowie sumy 26 zł. 83 ct. wa. z pn. licytację połowy realności Stanisława Wissa własnej whl. 104 gm. Kleparów objętej, na dzień 16 maja 1895 i na dzień 20 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 754 zł. wa.
Wadyum 75 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Kos.

Lwów, 21 marca 1895.

L. 1548 (2666 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa „Commerzielle Credit-Anstalt in Śniatyn“ przeciw Ancełowi Hendel o zapłatę kwoty 100 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 24 maja 1895 i dnia 28 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 184 gm. Krasnostawce, egzekuta własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. aw., zaś wadyum 10 stan.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Kaweckie w Śniatynie.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądu.

Śniatyn, dnia 28 lutego 1895.

L. 2022 (2649 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd pow. w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Oskrześniach położonej, wedle whl. 181, 408, 438 i 448 tejże gm., dłużników Michała Romanenczuka Piotra i Anny vulgo Fawrony z Karpeniuków Stepaniuk własnej, na zaspokojenie pretensji bukowińskiego zakł. kred. ziem. w kwocie 354 zł. 88 ct. wa. w dniach 17 maja 1895 i 18 czerwca 1895 zawsze o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 80 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych, wy-

ciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 17 września 1894 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanego, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacji, relucytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycji dotyczące, wcale lub wcześniej doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Dudykiewicza z zastępstwem adwokata dr. Krobickiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 23 marca 1895.

L. 11434 (2644 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu przeprowadzi w dniu 30 maja i 27 czerwca 1895 każdym razem o 10 rano egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację dóbr tabularnych Jesienna część IV. whl 245 Maryi Modelskiej własnych.

Cena wywołania 10025 zł.
Wadyum 1002 zł.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Barbackiego w Nowym Sączu.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Nowy Sącz, 23 lutego 1895.

L. 983 (2611 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Pawła Koszyty w kwocie 8 zł. aw. z pn. odbędzie się w dniach 14 maja 1895 i 18 czerwca 1895 każdym razem o 10 godz. rano w tut. sądzie egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod lk. 23 w Głowienke położonej a wedle lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Głowienka, Franciszka Kubita „od Karczmy“ własnej.

Cena wywołania i szacunkowa 3260 zł. a. w.

Wadyum 326 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w tus. registraturze do przejżenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Leopold Caro adw. w Krośnie.

C. k. Sąd powiatowy. Krosno, dnia 14 lutego 1895.

L. 159 (2566 2—3)

W dniach 3 maja i 7 czerwca 1895 o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Wawrzyńca Więzika w kwocie 8 zł. 50 ct. aw. publiczna licytacja połowy realności lwh. 92 w Szczyrku objętej

Cenę wywołania stanowi kwota 515 zł.
Wadyum 52 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Bernard Ichheiser.

C. k. Sąd powiatowy. Biała, dnia 16 marca 1895.

L. 7015 (2654 2—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięwzięnie przymusową licytację realności lwh. 298 ks. gr. gm. Kułaczkowce dłużnika Hawryły Ilnickiego własnej w dniach 9 maja i 6 czerwca 1895 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 350 zł. a. w.
Wadyum 35 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w ts. registraturze do przejżenia.

Gwoździec, 25 lutego 1895.

L. 14395 (2568 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku ogłasza, że w sprawie egzek. Eisiga Meisnera przeciw Jakóbowi Zottenberg dozwoloną została egzekucyjna licytacja:

a) sumy 506 zł. w stanie biernym realności w Vorderbergu położonej, Barbary i Henryka Ekert własnej, whl. 493 ks. gr. gm. kat. Gródek z kolonią Vorderberg objętej, na rzecz Jakóba Zottenberga intabulowanej.

b) (sumy 110 zł. w stanie biernym połowy realności w Gródku położonej, Piotra Blahaczka własnej whl. 94 ks. gr. gm. Gródek objętej, na rzecz Jakóba Zottenberga intabulowanej i

c) sumy 466 zł. w stanie biernym realności w Gródku położonej Karola i Maryi Domiczek własnej, whl. 404 ks. gr. gm. Gródek objętej, na rzecz Jakóba Zottenberga intabulowanej, że takowa odbędzie się w dwóch terminach a to dnia 8 maja i dnia 29 maja 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w tut. sądzie, że wadyum stanowi 10 proc. każdej z licytowań się mających sum, oraz że dotyczące warunki licytacji i wyciągi hip. w tut. sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych nadzastawników ustanowiono adw. dr. Ozarkiewicza w Gródku.

Gródek, 12 marca 1895.

L. 1151 (2576 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Józefa i Maryanny Cichulaków w tut. sądzie powiat. sprzedaż posiadłości lwh. 45 gm. kat. Rajska objętej, dłużników Wawrzyńca Piwczyka i Zofii 2o Piwczyk własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 6 maja i 6 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie.

Wadyum wynosi 26 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy. Oświęcim, dnia 21 stycznia 1895.

Konkurs.

L. 519 (2640 2—3)

Przy Wydziale powiatowym w Bohorodczanach jest do obsadzenia posada inżyniera drogowego z płacą roczną 800 zł. i 240 zł. ryczałtu na podróże służbowe w porze letniej.

Warunki.

1. Nieprzekroczony 45 rok życia,
2. Znajomość języków krajowych i niemieckiego tak w mowie jak i piśmie,

3. Kaucya wynosząca najmniej 500 zł.

4. Nieposzlakowany charakter,

5. Ukończone studia techniczne i odbyte egzamina państwowe przepisane ustawą dla techników, przyczem się zauważa, że technicy, którzy się wykazują po skończonych studiach i odbytych egzaminach praktyką w dziale drogowym i budowlu wodnych, będą mieli pierwszeństwo.

Posada nadaną będzie na razie na rok prowizorycznie, poczem w razie nienagannego sprawowania urzędu może nastąpić stabilizacja.

Podania własnoręczne pisane i należyte udokumentowane pod względem warunków, należy wnosić do Wydziału powiatowego na ręce podpisanego prezesa najdalej do 10 maja 1895.

Bohorodczany, 13 kwietnia 1895.

Prezes: Józef Szeliński,

L. 405 (2579 3—3)

KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1895 w kwocie 1429 zł. biednej izrael. dziewczynie w dniu 15 maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gm. lwowskiej;
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem;

3. na ubóstwo;
4. na ukończony 16 rok życia;
5. na nienaganny moralny żywot;
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 10 maja 1895 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul. Rzeźnickiej l. 5).

Przełożenie Zboru izrael.

Lwów, 1 kwietnia 1895.

L. 381 (2585 3—3)

KONKURS.

C. k. okręgowa Rada szkolna w Limanowej rozpisuje niniejszem konkurs celem statęgo obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) przy dwuklasowej szkole mieszanej w Kasinie małej na posadę młodszego nauczyciela (ki) z płacą 300 zł.

b) na posady samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w następujących szkołach jednoklasowych 1. w Kamionce małej, 2. Łętowem, 3. Mszanie górnej, 4. Roztoce, 5. Stroniu, 6. Szczawie.

Podania odnośnie należyte udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem Władzy przełożonej do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia 20 maja 1895.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Limanowa, 1 kwietnia 1895.

L. 52 (2577 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Szczercu jest do obsadzenia zaraz posada dyetaryusza.

Płaca 1 zł. dziennie.

Wymaganą jest dłuższa praktyka w manipulacji sądowej, piękne pismo i dobre świadectwa.

Pierwszeństwo mają dyetaryusze z egzaminem hipotecznym.

Szczercze, 11 kwietnia 1895.

L. 23254 (2582 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dziesięciu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacji p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacja“ ogłasza się niniejszym konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1895/96 w c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu i w c. k. akademii marynarskiej.

Do wszystkich tych zakładów będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1895/96 rozpocznie się w akademiach wojskowych z dniem 18 września 1895, w c. k. akademii marynarskiej zaś z dniem 16 września 1895.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzienicy polskiej lub ruskiej narodowości, posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznaczenie i obrządek nie stanowią różnicy.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest dla I. roku akademii marynarskiej rok 16, dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku akademii marynarskiej 14 lat, a dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1895. 5) iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I. rok akademii marynarskiej ukończonej IV. klasy szkoły średniej, a od kandydatów na I. rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub we Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszcza do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej.

Wojskowa akademii w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna akademii wojskowa dla artylerii, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci którzy już zostali asenetrovani, nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy: 1) poświadczenie przynależności kandydata; 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) świadectwo szczepienia, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tej nie stwierdza; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1894/95, tudzież świadectwa za cały rok 1893/94, kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półroczia włącznie; 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendjum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitce odnosnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. w a. z niniejszej fundacji.

Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosztą wyekwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na prośbę Wydziału krajowego.

Podania należy wnieść bezpośrednio do

Wydziału krajowego najdalej do dnia 10 maja 1895. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty, nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskim. We Lwowie, 4 kwietnia 1895.

L. 19583 (2580 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. szkole sztuk pięknych w Krakowie ogłasza niniejszym c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do dnia 25 maja 1895.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 300 zł., dodatek aktywny w rocznej kwocie 75 zł., tudzież wolne pomieszkanie w budynku szkolnym.

Do obowiązków sługi przy tej szkole należeć będzie prócz zwykłych obowiązków sługi szkolnego i stróża domowego w szczególności: rabanie i noszenie drzewa, palenie w piecach, obsługa, utrzymywanie czystości zewnątrz i wewnątrz budynku szkolnego itd.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać prócz ogólnych warunków prawem przepisanych t. j. nieprzekrozonego wieku normalnego, obywatelstwa austriackiego i fizycznego uzdolnienia, przedewszystkiem znajomości zwykłych obowiązków sługi szkolnego, znajomości języka polskiego w mowie i piśmie, dalej udowodnić świadectwem wystawionem przez lekarza rządowego potrzebne do pełnienia obowiązków służbowych uzdolnienie fizyczne, wreszcie, jeśli nie jest w służbie publicznej, osobnym świadectwem moralności wydanem przez właściwą zwierzchność gminną i urząd parafialny swe nienaganne zachowanie się.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta i w dowody wykazujące wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie kompetenta, należy wnieść w powyższym terminie konkursowym do c. k. Namiestnictwa na ręce Dyrektora c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a to jeśli kandydat jest w służbie publicznej za pośrednictwem przełożonej władzy. W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. pr. p. będą przed innymi kandydatami uwzględnieni wysłużeni podoficerowie c. i k. armii austriackiej, posiadający wymaganą kwalifikację i certyfikat władzy wojskowej, uprawniający ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej.

W braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także inni należyte ukwalifikowani kompetenci.

We Lwowie, 7 kwietnia 1895

L. 22667 (2583 3—3)

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs:

W roku szkolnym 1895/6, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1895, w c. k. Akademii marynarskiej z dniem 16 września 1895 a w c. k. akademiach wojskowych z dniem 18 września 1895, będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej we Wiedniu, tudzież na pierwszy rok akademii marynarskiej w Fiume.

Na II-gi, lub IV-ty rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej, w roku szkolnym 1895/6 kandydaci przyjmowani nie będą, na II i IV roku niższej szkoły realnej zostaną tylko obsadzone miejsca, któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalecie itp.) zaakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austriacko-węgierskiej.

(Cudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana.)

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej.

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające.

4. iż nie przekroczył właściwego wieku którym jest rok 12 dla I roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III rok tejże szkoły, rok 16 dla I roku akademii marynarskiej, rok 20 dla akademii wojskowych, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III roku tejże szkoły 12 lat, dla I roku akademii marynarskiej 14 lat, dla akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat. Wiek oblicza się z dniem 1 września 1895.

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, jeżeli zamierza wstąpić na III rok niższej szkoły

realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do 2-giej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do akademii wojskowej, wykazać winien, iż uczęszcza z dobrym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazjum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać, jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć. Do wstąpienia na I rok akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Wojskowa akademii w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, zaś wojskowa akademii techniczna dla artylerii, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii, lub do oddziału inżynierii, gdyż życzenie ich w miarę możliwości zostanie uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenetrovani nie będą przyjęci.

Do podań załączyć należy 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, 2) metrykę chrztu, lub urodzenia, 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów dla marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku), 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie, 5) ostatnie świadectwo szkolne z r. 1894/95, tudzież świadectwa za cały rok 1893/4. Kandydaci do akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej, 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe, lub stypendjum, 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czternasta (14) zł. wa. W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić na I rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznanomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możliwość przyjęcia do zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci, ubiegający się o przyjęcie na III rok wojskowej niższej szkoły realnej, albowet do akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisyjnym egzaminacyjnym znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku. Kandydaci do wojskowych akademii składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 10 maja 1895.

Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych znajdzie takowe w osobnej odbitce odnosnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu.

Bliższe szczegóły dotyczące się akademii marynarskiej przejrzeć można w archiwum Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 28384 (2672 1—3)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszym konkurs na jedno stypendjum o rocznych trzysta (300) zł. wa. z fundacji śp. Dr. Karola Lingera dla uczniów wydziału lekarskiego na wszechnicy wiedeńskiej.

Uprawnionymi do pobierania tego stypendyum są synowie:

a) byłych lub obecnie funkcyjujących Radnych m. Lwowa,

b) byłych lub obecnie urzędujących Radców Magistratu m. Lwowa, wreszcie

c) osób do gminy m. Lwowa przynależnych.

Ubiegający się o to stypendjum winni podania swe wykazujące dowodnie, że patent odpowiada jednemu z wymogów wyżej wymienionych, tudzież zaopatrzone metryką chrztu, świadectwem ubóstwa, świadectwami szkolnymi i poświadczeniem Dziekanatu fakultetu medycznego we Wiedniu stwierdzającym, że proszący na wydział pomieniony jako zwyczajny słuchacz uczęszcza, wnieść do Magistratu lwowskiego, w nieprzekraczalnym terminie do 30 kwietnia 1895.

Otrzymujący to stypendjum obowiązany będzie po ukończeniu studyów i osiągnięciu doktoratu osiąść we Lwowie i przez pięć lat ordynować bezpłatnie w szpitalu PP. Siostr miłosierdzia.

Magistrat król. stoł. miasta

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1895.

L. 695 (2670)

W myśl postanowienia Wysokiej c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 19 marca 1895 l. 6965 ogłasza się niniejszym konkurs na posady 5-klasowej mieszanej w Kosowie.

Do posad tych przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. i 10 procent dodatek na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

Ubiegający się mogą o te posady ordynowani księża tak świeccy jak i zakonni. Podania należyte udokumentowane należy wnieść za pośrednictwem władzy przełożonej do końca maja 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kosowie, dnia 9 kwietnia 1895. Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 645 (2647 1—3)

Sąd obwodowy w Złoczowie poszukuje dwóch rutynowanych do prowadzenia manipulacji sądowej uzdolnionych dyetaryuszy z płacą 30 zł. miesięcznie.

Z egzaminem tabularnym mają pierwszeństwo. Podania alegalowane należy wnieść do 30 kwietnia b. r.

Złoczów, 12 kwietnia 1895.

Kuratele.

L. 3086 (2515 3—3)

Dla Józefa Adameczyka z Wyciąż, marnotrawcą uznanego, ustanowiono kuratorem Karola Tkaczyka.

Sąd deleg. miej.

Kraków, 1 marca 1895.

L. 12512 (2524 3—3)

Petro Rega z Błudnik został oddany pod kuratelę z powodu umysłowej słabości; jego kuratorem jest Hawryło Rega z Błudnik.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 18 grudnia 1994.

L. 2197 (2525 3—3)

Annę z Micków Gulową z Porąb dymarskich uznano za umysłowo chorą, dla niej ustanowiono kuratorem Józefa Micka z Porąb dymarskich.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 23 marca 1895.

L. 7953 (2528 3—3)

Józef Hornuta z Chocimirza umysłowo niedołążnym uznany.

Kuratorem dlań Jurko Kornuta z Chocimirza ustanowiony.

Obertyn, dnia 30 września 1894.

L. 16079 (2554 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uznaje Adama hr. Dzieduszyckiego lat 27 liczącego, stanu wolnego umysłowo chorem i wdraża nad nim kuratelę w myśl § 273 u. c.

Lwów, dnia 23 marca 1895.

L. 69252 (2555 2—3)

Chaim Jakób Schrenzel uznany został umysłowo chorem a kuratorem tegoż mianowany Szymon Weich.

Lwów, dnia 14 listopada 1894.

L. 1043 (2581 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Adam Brzycki z Majdanu umysłowo chorem uznany i Jakób Brzycki kuratorem jego ustanowiony został.

Sieniawa, dnia 26 lutego 1895.

L. 9882 (2573 2—3)

Podaje się do wiadomości, że Walenty Golis z Weryni uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z 29 listopada 1894 l. 10202 umysłowo chorem uznany został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 21 marca 1895.

L. 8976 (2563 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delego. w Brzeżanach ogłasza, że Dośkę Michaliszyn z Potoka marnotrawczynią uznano i że jej kuratora w osobie Hryńka Pryduna z Potoka nadano.

Brzeżany, 30 sierpnia 1894.

L. 10498 (2572 2—3)
Jewdocha Czernega z Dorohowa została postanowieniem z dnia 20 października 1894 l. 19867 oddana pod kuratelę z powodu umysłowej słabości, jej kuratorem jest Pańko Czernega z Dorohowa.
C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, 29 października, 1894.

L. 8066 (2619)
Miria Altschüller z Żółkwi umysłowo niedołężna, kuratorem Wolf Altschüller z Żółkwi.
C. k. Sąd powiatowy.
Żółkiew, 20 sierpnia 1894.

L. 1851 (2613 1—3)
Jakób Janocha chałupnik w Długiem uznany umysłowo chorym a kuratorem tegoż ustanowiony Jan Biedrań z Długiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 20 lutego 1895.

Upadłości.

L. 71 (2643)
Do likwidacji dodatkowo zgłoszonych do masy konkursowej Mojżesza Kofflera i Samuela Nussenbauma wierzytelności wyznaczam termin na dzień 28 maja 1895 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 6 c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi.
Kołomyja, 1 kwietnia 1895.
C. k. komisarz konkursowy.

L. 190 (2627 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszym konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż wszystkich nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Mariem Frisch z Brodów.
Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Wagnera w Brodach wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 kwietnia 1895 o godz. 10 rano.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensją do tej masy rozbiorowej, ma taką zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w ek. sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustawy konk. pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 13 maja 1895 i podać ją na terminie na dzień 27 maja 1895 o godzinie 10 rano wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Złoczów, dnia 30 marca 1895.

Różne obwieszczenia.

L. 63 (2622 2—3)
Pan Dr. Jakób Rabinowicz adwokat w Bolechowie zamierza przenieść z dniem 10 lipca 1895 swoją kancelaryę z Bolechowa do Stryja.
Z Wydziału Izby Adwokatów.
Sambor, dnia 10 kwietnia 1895.

L. 722 (2607 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Rusyn z Strubowisk zawiadamia, że wskutek pozwu Mojżesza Felda de praes. 30 stycznia 1895 l. 722 przeciw niemu o zapłatę 40 zł. z pn. termin na dzień 22 kwietnia 1895 wyznaczono a dla niego kuratorem w osobie Tymka Oszczepa ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 stycznia 1895.

L. 721 (2606 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Michała Rusyna w Strubowiskach zawiadamia, że wskutek

pozwu Mojżesza Felda de praes. 30 stycznia 1895 l. 721 przeciw niemu o zapłatę 40 zł. z pn. termin na dzień 22 kwietnia 1895 wyznaczono a dla niego kuratorem w osobie Tymka Oszczepa ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 31 stycznia 1895.

L. 3620 (2648 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach w sprawie drobiazgowej Dra Stanisława Schätzla przeciw Franciszkowi Sikorskiemu pto 50 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Schüssla wyznaczając zarazem do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 23 kwietnia 1895. Będzie rzeczą pozwanego udzielić kuratorowi informacji do obrony, lub innego sobie obrać pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Brzeżany, 29 marca 1895.

L. 16803 (2543 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Beile Hammer i Blimę Hammer, że celem doręczenia uchwały tab. z dnia 2 lipca 1892 l. 9408 ustanowiono im kuratora w osobie adw. dr. Parnasa z substytucją adw. dr. Landaua, któremu tę uchwałę doręczono.

Tarnopol, dnia 20 października 1894.

L. 191 (2415 3—3)
Na prośbę Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji wydano przeciw Iwanowi Beskidniakowi nakaz zapłaty z 5 września 1894 l. 5526 o 3 zł. 27 ct. aw. z pn. zaś obecnie wskutek prawomocności tegoż nakazu dozwolono egzekucyjne oszacowanie realności dłużnika pod lk. 35 w Myscowiu.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika ustanowiony Jurko Beskidniak.

C. k. Sąd powiatowy.
Dukla, dnia 7 marca 1895.

L. 8947 (2443 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż w dniu 3 września 1855 zmarł Nowym Sączu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Berl Busch.

Gdy sądowi niewiadomo, czy i które osoby mają prawa do tego spadku, przeto wzywa wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie prawa do tego spadku by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu do sądu tut. się zgłosili i wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego kuratorem adw. dr. Dawid w Nowym Sączu ustanowionym został, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy deklaracje spadkowe wnieśli i ty tuż dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek Państwu jako bezdziedziczny oddany zostanie.

Nowy Sącz, 5 stycznia 1895.

L. 3778 (2605 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Jadwigę Schmiedehausenową że na skargę Dra Leona Bersona pko niej wniesioną o 48 zł. 75 ct. z przyn. wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 7 maja 1895 o godzinie 9 rano.

Wzywa się ją zarazem, by kuratorowi swemu adwokatowi dr. Barbackiemu potrzebnej informacji udzieliła, lub innego pełnomocnika sobie obrała, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Nowy Sącz, dnia 23 lutego 1895.

L. 18126 (2650 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie zawiadamia N. Weila z miejsca pobytu niewiadomego, że Jadwiga Skrzynecka wytoczyła przeciwko niemu oraz przeciw Ludwikowi Topolskiemu, Szymonowi Grünkrautowi, Naft-lemu Lankranzowi i Karolowi Leżajskiemu pozew de praes. 22 września 1893 l. 13459 o wydanie karty zastawniczej krakowskiej kasy oszczędności Nro 31291 względnie Nro 14199/91 i że wskutek tego termin do obrony na dzień 3 maja 1895 wyznaczono a dla niego kuratorem Dra H. Fischlera adwokata w Rzeszowie ustanowiono.

Wzywa się zatem N. Weila, aby przed wyznaczonym terminem rzeczonemu kuratorowi potrzebnej do obrony udzielił informacji lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

Rzeszów, 3 grudnia 1895.

L. 3196 (2667)
Zbarazki Sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca zamieszkania niewiadomych Samuela Huszthy, Ludwika Solyom i Karola Solyom, że pod dniem 10 kwietnia 1895 do

J. 3196 wytoczony został przeciw nim jakoteż nieobjętej masie spadkowej Józefa Huszthy i Gustawowi Huszthy pozew drobnostkowy przez Franciszka Sobola ze Zbaraża pto 28 zł. 69 ct., że w tej sprawie termin na 7 maja 1895 wyznaczony i dla nich kuratorem Jakóba Kruh ze Zbaraża ustanowiono.

Zbaraż, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 3588 (2634 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Krzyżaka, że dnia 17 września 1894 do l. 12594 wniosko przeciw niemu i spóln. Towarzystwo Zaliczkowe w Gorlicach skargę o 95 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 8 maja 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Radomyskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 3 kwietnia 1895.

L. 642 (2617 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Reicha, że w sprawie egzekucyjnej Prokuratury Skarbu przeciw niemu o 39 złr. 31 ct. zamianowano dla niego, Mojżesza Reicha, kuratorem p. Karola Rampelta c. k. Notaryusza w Sokołowie i temuż rezolucję z dnia 27 czerwca 1894. l. 1830. doręczono.

Sokołów, 10 lutego 1895.

L. 16561 (2610 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Horodence powiadamia Kazimierza Zerygiwicę, iż Emilia Szabiej przeciw niemu o oddanie 1 cent. metr. żyta i 5 cent. metr. owsa lub zapłatę kwoty 50 zł. pod d. 12 listopada 1894 l. 16561 pozew wytoczyła, na który termin do rozprawy drob. na dniu 29 maja 1895 o 8 rano wyznaczono a dla niego jako z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego adwokata dr. Markusa z Horodenki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 22 marca 1895.

L. 7079 (2604 1—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Frischa, że na prośbę Izachera Bursztyn wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakazy zapłaty do l. 7073, 7074, 7075, 7076, 7077, 7078 i 7079, 95 dla sum wekslowych 150 zł., 70 zł., 70 zł., 70 zł., 66 zł., 50 zł. i 50 zł. aw. z pn. i doręczono takowe ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Michałowi Fischlerowi z wezwaniem aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebnej do zarzutów informacji lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, dnia 30 marca 1895.

L. 4475 (2570 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zeryło, że dnia 29 marca 1895 do l. 4475 wniósł przeciw niemu Juda Weissmann skargę o oddanie 3200 sztuk gontów lub zapłatę kwoty 19 zł. 20 ct. i 4 zł. a w na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 3 maja 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Dziubczyńskiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 1 kwietnia 1895.

L. 3488 (2559 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Karola Hoszowskiego, że Jan i Elżbieta m.ż. Reifowie, pod dniem 14 marca 1895 l. 3488 wnieśli przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego majątku Witwica część I i II ciężącego na takowej według poz. 12 wykazu hip. 961 na rzecz Karola Hoszowskiego prawa zastawu dla resztującej sumy 600 zł. z większej sumy 2600 zł., oraz dla obowiązku Józefa Starkego wynagrodzenia wszelkiej szkody z niedotrzymania kontraktu dzierżawy powstać mogącej, i że do zastępowania pozwanego Karola Hoszowskiego w tym sporze ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Fiternika z substytucją adwok. dr. Humieckiego w Samborze, któremu kuratorowi

pozwany bliższej informacji ma udzielić, lub wskazać sądowi innego zastępcę.

Sambor, 16 marca 1895.

L. 2232 (2557 1—3)
Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle na pozew Towarzystwa zaliczkowego w Jasle de praes. 5 kwietnia 1895 l. 2232 w sprawie wekslowej tegoż Towarzystwa przeciw Michałowi Godkowi, Janowi Kazimierzowi Laskowskiemu i Katarzynie Laskowskiej pto 210 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Jana Kazimierza Laskowskiego i Katarzyny Laskowskiej kuratora ad actum w osobie dr. Steinhausa z substytucją adw. dr. Chwałboga a doręczając pierwszemu nakaz zapłaty z 6 kwietnia 1895 l. 2232 wzywa pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, albo też o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej sami sobie skutki zaniedbania przypisze.

Jasło, 6 kwietnia 1895.

L. 6722 (2626)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zarządza wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokółowanej firmy apteka Stanisława Wędkiewicza w Dąbrowie.

Tarnów, dnia 4 kwietnia 1895.

L. 1788 (2639 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu w sporze Jana Pawlika przeciw Zofii Dudowej niewiadomej z miejsca pobytu i spólnikom o zniesienie spółwłasności ciała hipotecznego whl. 14 ks. gr. gminy kat. Grabie objętego wyznaczył termin do rozprawy ustnej na dzień 29 maja 1895 roku a do zastępowania Zofii Dudowej ustanowił na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem Dra Ferdynanda Maissa adwokata kraj. w Bochni, o czym pozwana w tym celu zawiadamia, aby rzeczonemu kuratorowi udzieliła informacji, lub też innego pełnomocnika sądowi wymieniła.

Wiśnicz, dnia 28 marca 1895.

L. 1026 (2564 1—3)
C. k. Sąd pow. deleg. miej. dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu przedtem w Piaskach przy Grzegórkach zamieszkałego Jana Brauna, że wskutek skargi wniesionej w dniu 4 sierpnia 1894 l. 34941 przez Józefa Nowak Nowakowskiego przeciw niemu o zapłatę 200 rubli srebrn. z pn. termin do rozprawy sumarycznej na dzień 3 maja 1895 godzinę 9 rano w tymże sądzie został wyznaczony i że dla niego kuratorem adw. dr. Kulczyńskiego w Krakowie ustanowiono.

Jest tedy rzeczą niewiadomego z miejsca pobytu Jana Brauna udzielić wymienionemu kuratorowi potrzebnej informacji do sporu lub też ustanowić sobie innego pełnomocnika i sądowi go wskazać.

Kraków, dnia 19 marca 1895.

L. 2061 (2608 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Cikowskiego iż przeciwko niemu wnieśli Rozalia Klimowska pozew o zapłatę kwoty 132 zł. wskutek czego mu kuratorem Marceja Zielńskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 14 maja 1895 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 10 kwietnia 1895.

L. 8789 (2662)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Marguliesę, iż przeciw niemu wniósł Izrael Dąb pozew o zapłatę 50 zł. z pn. na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na na dzień 14 maja 1895 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw uratorem Izraela Wimmera z Rymanowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Mendla Marguliesę by udzielił ustanowionemu dlań zastępcę potrzebnych informacji lub też innego pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam poniesie.

Rymanów, 7 września 1894.

L. 1992 (2624 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle na pozew Wojciecha Pelczarskiego de praes. 28 marca 1895 l. 1992 w sprawie wekslowej tegoż przeciw Ludwikowi Barutowi pto 100 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Baruta kuratora ad actum w osobie adw. dr. Adamskiego z substytucją p. adw. dr. Pawłowskiego a doręczając pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 30 marca 1895 l. 1992 wzywa pozwanego, aby albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, albo też o miejscu swego pobytu sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej sam sobie skutki zaniedbania przypisze.

Jasło, 30 marca 1895.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Nauki buchalterii podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specjalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska 1. 7. 361

ANTICOHOL
jedyny pewny środek przy uporczywym opilstwie może być łatwo dodany, bo jest bez smaku, pod gwarancją nieszkodliwy, a skutkuje najlepiej. Podziękowania wyleczonych są do dyspozycji. Puszka z opisem użycia 3 zł. (6 mrek.). Podwójna puszka dla długotrwałych cierpień 5 zł. (10 mar.) Przy poprzednim przesłaniu gotówki przesyłka opłacona. Salvator - Apotheke Gross - Beczkerer Nr. 33 Węgry. 488

Róże Thea, Uviset, Bourbon, Remontant z rozwiniętymi koronami, dwuletniego uszlachetnienia, drzewka o wdzięcznie kwitnących i pachnących gatunkach. 10 sztuk zł. 2 50, 100 szt. zł. 25, półwysokie 10 sztuk zł. 5.—, 100 szt. zł. 45, wysokie 10 sztuk zł. 10.—, 100 szt. zł. 60, Tegorocznego uszlachetnienia, piękne korony o 25 pre. taniej oferuje. cenniki odwrotnie wysyłając F. Spora, ogrodnictwo wywozowe i uprawa róż w Klattau (Czechy). 383


TUTKI odznaczone medalami
S.W. NIEMOJOWSKIEGO
są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.



Majątek ziemski
obejmujący 560 morgów, w tem około 300 morgów lasu, położony przy trakcie drohobyczkim, w powiecie samborskim, jest z wolnej ręki do sprzedania. — Blizsza wiadomość Uroż, poczta Podbrz. 586

Poszukuję drzewa jaworowego do kupna. Kupię 5-6 wagonów galicyjskiego nie węgierskiego jawora, o ile możności bez rozrzenia, c ocaż do 5 cm. rdzenia przyjmę, począwszy od 35 ctm. Płacę gotówką, oferty do J. G. Glitzners Dampfagerwerk, Leipzig Nenschöfeld. 490

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik pod „Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha
(od 1 kwietnia przenoszę mój sklep na plac Hallki pod 1. 1)

 poleca w wielkim wyborze i po cenach najniższych, okulary, ewikery, lornety, binokle, barometry, ciepłomierze.
Urządzenie dzwonek elektrycznych. Reparaacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji załatwiam odwrotnie.

SZEMATYZM
Królestwa Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1895
nabyć można po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycji „Gazety Lwowskiej.“
Zamiejscowi zechcą przysłać 2 zł. 70 ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uszczeniem należności z góry. Za pobraniem należności nie przesyłamy Szematyzmu.

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne
Hamel i Feigl
Lwów, ul. Sykstuska 6.

Rok założenia 1855.
TADEUSZ MIŁASZEWSKI
zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 1. 3
poleca swój skład zegarków kieszonkowych, stolowych, ściennych, schwarzwaldzkich i podróżnych.
Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.



Fabryka spirytusu i drożdży owocowych
roln. fabryk akcyjnych w Mährisch-Neustadt poleca swe nader mocne i trwałe

drożdże owocowe
w trzech jakościach po najniższych cenach franko do każdej stacji pocztowej i kolejowej. Składów i zastępców poszukuje się. — Adres na telegramy: Zuckerfabrik Mährisch-Neustadt.

Niespodzianka.
W nabytym egzemplarzu kursu wyższego Metody Niemieckiej Reusnera znalazłem niespodzianie kupon, za który otrzymałem od samego autora dzieła wartości 2 zł. 40 ct. jako premium bezpłatnie.
Ks. dr. W. Galant, profesor w Przemyślu.

Szprycowanie Matico
PP. GRIMAULT 1 Ko, w Paryżu
Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsulek z kulebą w płynie.
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.
We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Reiera 511




„Kupuj u majstra a nie u chłopaka!“
To mogę stanowczo o mojej fabryce powiedzieć, bo tylko takie wielkie przedsiębiorstwo jak moje, może przez zakupno gotówką olbrzymich zapasów i inne korzyści, tanie wydatki na interes, które w końcu na korzyść kupującego wychodzą.
Wspaniałe wzory dla prywatnych darmo i oplatnie. Bogate książki wzorów, jakich jeszcze nie był, dla krawców ni frankowaue.
Materje na ubiory
peruwieny i doskiny dla Wys. Kleru, przepisowe materje na ubrania dla c. k. urzędników, także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków, na liberye, na bilardy i stoły do grania, pokrycia na wozy, także największy skład styryjskich, karyntyjskich, tyrolskich guń dla panów i pań po oryginalnych cenach fabrycznych, czego i 20-tokrotna konkurencja dać nie jest w stanie. Największy wybór bardzo dobrego sukienka w najmodniejszych kolorach, gnie, materje do prania, pedy podróżne od zł. 4 do 14, dalej i przybory krawieckie jako to podszewki do rękawów, guziki, igły i nici. Warte tego co kosztują, uciele, trwałe, czyste wełniane towary, a nie tanie szmaty, nieopłacające roboty krawieckiej, poleca

Jan Stikarofsky
Berno, (Mansz-ster Austriji).
Największy skład towarów sukiennych wartości pół miliona złotych. 228
Posyłka tylko za zaliczką.
Ostrzeżenie: Ajenci i przekupnie zwykli pod nazwą „towar Stikarofskiego“ lięby towar swój zbywać. Aby ochronić P. T. Publiczność od błędów donoszę, że takim ludziom nigdy towaru nie sprzedaję.

Zł. 45.000 w. a.
do wygrania
PROMESA
na los kredytowy ziemski tylko za 1 zł. i 75 ct. 403
w kantorze wymiany
Kitz i Stoff
Lwów, ul. Karola Ludwika 11 (obok gmachu kasy oszczędności).

Prosięta Yorkshire
z dużej, szybko rosnącej rasy 7 do 8 tygodniowe, są do nabycia w chlewni Zarszyn, poczta i stacya loco. 491



Bilans pow. kasy oszczędności w Kałuszu za rok 1894.

Stan czynny.		Stan bierny.			
	zł.	ct.			
I. Zapas w gotówce	24806	78	II. Wkładki	266645	34
III. Pożyczki hipoteczne	117512	98	IV. B. Reeskont	33180	—
IV. A. Portfel wekslowy	91636	—	XIV. Bank krajowy	1177	09
IV. B. Reeskont	33180	—	Fundusz rezerwowy	2781	60
V. Skrypta gminne	7910	—	Subwencya i remuneracya za r. 1893 niewypłacone	650	—
VI. Zaliczki na zastaw	2406	—	Podatek do-hodowy za rok 1894 niezapłacony	800	—
VII. Weksle w procesie	6970	—	Odsetki naprzód pobrane	1834	25
VIII. Należności asekuac.	201	63	Czysty zysk za rok 1894	3069	30
IX. Koszta procesowe	970	99			
X. Podatek dochod. dłużny hipoteczny	84	83			
XV. Papiery wartościowe	20077	—			
XVI. Inwentarz biurowy	111	17			
XVII. Odsetki zaległe	1405	81			
Odsetki naprzód zapłacone od reeskontu	82	79			
Fundusz rezerwowy	2781	60			
	310137	58			

Powiatowa Kasa Oszczędności w Kałuszu.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.
Jako dobrą i pewną lożacyę poleca
4 1/2 pre. listy hipoteczne.
5 pre. listy hipoteczne premilow.
5 pre. listy hipoteczne bez premil.
4 pre. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
4 1/2 pre. Banku krajowego.
4 pre. listy zast. Banku krajowego.
5 pre. obligacye komunalne Banku krajowego.
4 1/2 pre. pożyczkę krajową galic.
4 pre. pożyczkę krajową galicyjską koronową.
4 pre. pożyczkę propin. galicyjską
5 pre. pożyczkę prop. bukowskią
4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4 1/2 pre. pożyczkę propin. węg.
4 pre. węg. obligacye indemniz.
i wszelkie renty austriackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Ogłoszenie.
Dnia 30 kwietnia 1895 o godzinie 5 po południu odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków kasy handlowej i przemysłowej, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Przemyślanach w biurze stowarzyszenia pod lk. 18 w Przemyślanach, na które wszystkich członków tegoż stowarzyszenia niniejszem się zaprasza.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekeji z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894.
2. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekeji absolutorium z czynności za czas od 1 stycznia 1894 do końca grudnia 1894.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za czas ubiegły do końca grudnia 1894.
4. Uzupełniający wybór zastępców dla członków dyrekeji (§. 4 al. 2 i 3 st.).
5. Uzupełnienie członków Rady nadzorczej nowym wyborem.
Przemyślan, dnia 14 kwietnia 1895.
Kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach stow. zarej. z ogr. poręką.
Józef Sternberg, przewodniczący.
Naftali Nass, sekretarz.